

Dzień Marynarki Wojennej w ZSRR

MOSKWA. — 10 bm. narody Związku Radzieckiego obchodzili uroczyste tradycyjne święto — Dzień Marynarki Wojennej ZSRR.

W całym kraju odbywały się uroczyste akademie poświęcone Dniu Marynarki Wojennej ZSRR, spotkania ludności z marynarzami — bohaterami Związku Radzieckiego. Spotkania te poświęcone są historii radzieckiej marynarki wojennej, bohaterom i czynom marynarzy radzieckich w latach wielkiej wojny narodowej. Ze swej strony marynarze goszczą na okrętach wojennych liczne delegacje ludności pracującej, organizacje młodzieżowe, działacze kultury, nauki i sztuki.

W wielu zakładach przemysłowych, hutach i kopalniach zaciągnięto dla uczczenia Dnia Marynarki Wojennej ZSRR stachanowskie warty pracy.

Odnaczenie

P. Ponomarenki Orderem Lenina

MOSKWA. — W związku z 50 leciem urodzin, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło Orderem Lenina P. Ponomarenkę za usługi wobec partii i państwa.

Załoga tartaku w Białymstoku

wzywa spółdzielnie województwa
do uczczenia Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości

Rokrocznie spółdzielczość Polski Ludowej obchodzi razem ze spółdzielczością całego świata w dniu 9 września Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości. W dniu tym wielomilionowe masy spółdzielców Polski zademonstrują przed całym społeczeństwem swoje osiągnięcia społeczno-organizacyjne i gospodarcze podkreślając niezłomną wolę walki o pokój i Plan Sześcioletni.

Dla uczczenia Dnia Spółdzielczości załoga Tartaku Spółdzielczego w Białymstoku na masowce w dniu 7 bm. podjęła zobowiązania produkcyjne, które dadzą znaczne oszczędności, oraz wezwala do współzawodnictwa wszystkich spółdzielni z terenu województwa.

W zobowiązaniu załogi tartaku czytamy:

„Dzięki zorganizowanej akcji współzawodnictwa pracy zwycięsko wykonaliśmy trudne zadania I-go półrocza III roku Planu 6-letniego w 107 proc. Po głębokiej analizie zadań planu na trzeci kwartał br. postanawiamy:

1. Plan operacyjny za trzeci kwartał br. wykonać do dnia 25 września w 100 proc., co da państwu 16.800 zł oszczędności, a 49.000 zł ponadplanowej produkcji...

2. Brygada korabielników pod kierownictwem Tadeusza Mosińskiego z zaoszczędzonego surowca da ponadplanową produkcję na sumę 5.100 zł.

3. Mechanik Stefan Rawłski wraz z kierowcą samochodu Konstantym Sarajewem skrócą o 15 dni termin remontu 4-rostronnej strugarki tartacznej marki „Koppel”.

4. Załoga przetrze ponad plan 270 m sześć. drzewa do produkcji skrzyń.

5. Pracownicy księgowości skrócą termin sporządzenia bilansu kwartalnego o trzy dni, zorganizują bibliotekę i wykonają gazetkę ścenną poświęconą Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Międzynarodowemu Dniu Spółdzielczości.

Ogólna wartość podjętych zobowiązań przez załogę Spółdzielczego Tartaku w Białymstoku wynosi 129.100 zł.

Zjednoczeni myślni wykonania planu produkcyjnego, w brojęm w najnowsze do

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Nr 191 (293)

Białystok, poniedziałek 11 sierpnia 1952 r.

A Cena 15 groszy

Rozwija się współzawodnictwo pozłotowe

W codziennej pracy młodzież wciela w czyn słowa ślubowania

Pamiętni słów ślubowania złożonych na swym Zlocie chłopcy i dziewczęta podejmują coraz to nowe zobowiązania, zmierzające do podniesienia ilości i jakości produkcji.

Nowe zobowiązania produkcyjne podjęli m.in. młodzi robotnicy z Zakładów im. Stalina w Poznaniu.

Hasło wzmożenia wydajności pracy rzucił na zwołanej masowce młodzi pracownicy oddziału W-9. Wśród burzliwych oklasków pracownicy na tym oddziale zespołu młodzieżowego w liczbie 90 osób podjęli się wykonać do datkowa produkcję wartości 185 tys. złotych.

„Jeszcze wydajniejszą pracą — powiedział na masowce delegat na Zlot Skorupski —

nałepiej uczelnym naszą nową Konstytucję. W ten sposób wypełniać będziemy również złożone na Zlocie ślubowanie wiernego służenia sprawie dalszego rozwoju i świetności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Specjalna sztafeta złożona z młodych robotników oddziału W-9 bezpośrednio po masowce udała się do młodzieży z innych oddziałów, aby wezwać ją do podejmowania podobnych zobowiązań.

Na apel młodzieży z oddziału W-9 odpowiedzieli natychmiast ZMP-owcy i młodzież niezorganizowana z oddziału W-2. Pracujący na tym oddziale ZMP Marian Szymaniak, osiągający 229 proc. normy, podjął się zwiększenia swych osiągnięć o dalsze 10 proc. Podobne zobowiązania podjęli i inni młodzi robotnicy tego oddziału.

W oddziale W-3 odpowiadał na apel młodzież utworzyła już 3 nowe brygady produkcyjne, które o 10 proc. podniosły wydajność pracy.

Prawie cała załoga zakładów im. Janka Krasińskiego we Włochach zgromadziła się w wielkiej świetlicy zakładowej na zebraniu z okazji otrzymania za osiągnięcia w Czynie Złotowym przechodniego propozycja Zarządu Głównego ZMP. Na uroczystość przybyli do swych kolegów młodzi żołnierze — lotnicy ludowego Wojska Polskiego.

Szczególnie wzruszający był moment, gdy wszyscy zebrani, młodzi i starsi robotnicy, w skupieniu powtarzali słowa ślubowania złożonego przez najlepszych, młodych przodowników całego kraju na Zlocie.

Przyjmując propozycję przodująca robotnica Lucyna Ptak powiedziała: „Będziemy

jeszcze lepiej i wydajniej pracować, aby wypełniać co dzień, co godzina słowa ślubowania cyframi produkcji. Będziemy pracować tak, aby propozycję ten pozostał na zawsze w naszych zakładach. Dlatego też zobowiązujemy się wykonać do dnia 30 września przypadające na mnie zadania Planu 6-letniego.

W czasie uroczystości najlepszych pracowników zakładu udekorowano Krzyżami Zasługi.

Zwycięstwo przedziałników łódzkich we współzawodnictwie o miano najlepszej przedziałni przemysłu bawełnianego

Do załóżniczanego w końcu maja br. przez załogę przedziałni średniopiętniej ZPB im. J. Stalina w Łodzi współzawodnictwa o miano najlepszej przedziałni, majstra i najlepszej przedziałni w przemyśle bawełnianym stanęło około 30 tys. przedziałników pracujących indywidualnie i w zespołach. Czynniki włączyli się także do współzawodnictwa członkowie średniego i wyższego aparatu technicznego.

Pierwszy etap współzawodnictwa przyniósł poważne wyniki. Przeciętna wydajność

Sprawny przebieg żniw w całym kraju

Chłopi woj. białostockiego sprzedają państwu zboże

Jak informuje Ministerstwo Rolnictwa, w całym kraju zasadniczo ukończono sprzęt żniwa. W województwach: katowickim, opolskim, krakowskim i lubelskim skończono już wszystkie pszenice i jęczmień. Koszenie jęczmienia zakończono również w kieleckim, poznańskim, bydgoskim i białostockim. W województwach tych trwa obecnie zwózka zbóż i koszenie owsa.

Również w województwach północnych, w których żniwa rozpoczynają się później, sprzęt zbóż przebiega sprawnie.

Przodujące PGR-y, spółdzielnie produkcyjne i gromady meldują coraz liczniej o całkowitym zakończeniu żniw.

W dalszym ciągu z terenu woj. białostockiego napływają meldunki o przebiegu akcji skupu zboża.

Jako pierwsi w pow. kolneńskim z obowiązku sprzedaży zboża państwu wywiązali się: Aleksander Babiński z gromady Stawiski na plan roczny 517 kg sprzedał 568 kg zboża. Wacław Obrycki z tej samej gromady przywiózł do punktu skupu 133 kg żyta przekraczając swój plan o 88 kg. Antoni Malachowski — soltys gromady Milewo, gm. Grabowo z obo-

wiązkowej dostawy zboża wywiązał się w 159 proc. Artymowicz

Członkowie spółdzielni produkcyjnej Zubowo pow. bielski do dnia 8-go sierpnia sprzedali państwu 17372 kg żyta.

Spółdzielnia produkcyjna Augustowo dostarczyła do punktu skupu 19163 kg zboża. Mikołaj Pietrowski gromada Holody, dostarczył do punktu skupu 114 kg zboża. Mikołaj Bołtromiuk

Antoni Gnidziejko z gromady Leśniki, gm. Suchowola do dnia 5-go sierpnia sprzedał państwu 600 kg żyta, a Stanisław Gnidziejko, Antoni Choroszewicz i Antoni Zawacki z tej samej gromady z obowiązku dostawy zboża wywiązali się ponad 100 proc.

Lokomotywa ZATOPEK

PRAGA. — Kolejarze parowozowni w Pradze postanowili uczcić potrójne zwycięstwo swego rodaka — kpt. Emila Zatopka na olimpiadzie w Helsinkach przez nazwanie jednej z lokomotyw — Zatopek.

Wśród przedziałni średniopiętnych najlepsze wyniki uzyskał robotnik wielkiej przedziałni fabrycznej ZPB, drugie miejsce wywalczyli dla swych zakładów przedziałnicy ZPB im. Koczańskiego w Łodzi a trzecie przedziałnicy Andrychowskich ZPB.

Wśród przedziałni cienkopiętnych tytuł najlepszej przedziałni wywalczyła załoga Ozorkowskich ZPB.

Uczestnikom I etapu wielkiego współzawodnictwa przyznanych zostało łącznie ponad 500 dyplomów uznania i premie pieniężne w kwocie około 100 tys. złotych.

W drugim etapie współzawodnictwa, w którym uczestniczą wszyscy niemal przedziałnicy przemysłu bawełnianego, suma nagród podwyższona została do kwoty około 200 tys. zł., a ilość dyplomów do około 700.

Komunikat stonkowy nr 12

Uwaga mieszkańcy pow. Wysokie - Mazowieckie, Łomża, Suwałki i Gódnaj. Dzień 12-go sierpnia jest dniem obowiązkowego wykonania V-tej ogólnej lustracji pól ziemniaczanych.

Zwrócić należy baczną uwagę na mogące w tym czasie występować chwasty letniego pokolenia, które są trudniejsze w wykrywaniu, aniżeli skusiska larw, za tym V-ta lustracja winna być prowadzona ze szczególną dokładnością — przy czym każdy krzak ziemniaków winien być dokładnie przejrzany.

Przypomina się mieszkańcom pow.: Białystok, Bielsk Podlaski, Siemiatycze, Sokółka i Augustów, że dzień obowiązkowego wykonania V ogólnej lustracji pól ziemniaczanych przypada dla nich dziś tj. 11 sierpnia.

Stacja Ochrony Roślin

Strajki w Japonii

MOSKWA. — Jak donosi z Tokio Agencja TASS, zastrakowano na 24 godziny 3.200 robotników kilku miejskich zakładów przemysłu maszynowego, domagając się poprawy warunków bytu. Trwa strajk marynarzy japońskich. W Fortach Japonii stoją bezczynnie liczne statki.



Wycieczka włóknarzy łódzkich zwiedziła w ostatnich dniach Marszałkowską Dzielnice Mieszkaniową. Na zdjęciu: Grupa włóknarzy na Placu Konstytucji. CAF fot. Zdzisław Wdowiński

Pożegnalny występ Uralskiego Zespołu Pieśni i Tańca w Warszawie

W dniu 8 bm. w Hall Mirowskiej odbył się w obecności wielotysięcznych rzesz mieszkańców Warszawy pożegnalny występ Państwowego Uralskiego Zespołu Pieśni i Tańca. Występ ten, z żywiołowym entuzjazmem przyjęty przez publiczność, stanowił godne zakończenie pasma wielkich sukcesów artystycznych, towarzyszących znanemu zespołowi, w czasie jego tournée po Polsce.

Na występ przybyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu z wicepremierem A. Zawadzkim na czele, przewodniczący Zarządu Głównego TPP-R E. Ochab oraz liczni przedstawiciele świata artystycznego. Obecny był ambasador ZSRR w Warszawie A. Sobolew w towarzystwie członków ambasady.

Na koncert złożyli się pieśni i tańce regionu uralskiego.

Budowie nowego życia — budowie pokoju

Artykuł wstępny dziennika „Prawda”

W artykule wstępnym pt. „Budowie nowego życia — budowie pokoju” dziennik „Prawda” pisze o ogromnym rozmachu pokojowego budownictwa w krajach wielkiego obozu demokracji i socjalizmu, któremu przewodzą Związki Radzieckie.

Dziennik wskazuje, że za przykładem kraju zwycięskiego socjalizmu masy pracujące krajów demokracji ludowej budują nowe życie. Doświadczenia zwycięskiego budownictwa socjalizmu w ZSRR wykazały, że tylko leninowski — stalinowska droga prowadzi do prawdziwej wolności i szczęścia narodów. Zwycięstwo socjalizmu w ZSRR ma historyczne znaczenie.

Narody Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Albanii wyzwolone przez Armię Radziecką spod jarzma faszystowskiego obaliły ucisk imperialistyczny, położyły kres panowaniu klas wyzyskiwaczy, ustanowiły władzę mas pracujących i wkroczyły na drogę budowy socjalizmu. Zwycięstwo rewolucji ludowej w Chinach jest największym po Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej triumfem marksizmu — leninizmu.

Konsekwentne realizowanie polityki uprzemysłowienia, zmierzającej do zbudowania podstaw socjalizmu, zapewnia wolnym narodom wysokie tempo rozwoju przemysłowego. Produkcja przemysłowa w krajach demokracji ludowej w Europie przekroczyła znacznie produkcję przedwojenną. Zaczyna się do niedawna i ułarmione przez obcy imperializm kraje Europy środkowej i południowo-wschodniej tworzą obecnie i rozwijają ciężki, krajowy przemysł — trwała baza dla rozwoju całej gospodarki narodowej, stają się przodującymi, uprzemysłowionymi państwami socjalistycznymi. Wspaniałe sukcesy w pokojowej, twórczej pracy osiągnął również pod kierownictwem partii komunistycznej wielki naród chiński.

Dziennik podkreśla, że twórcza energia wolnych narodów znajduje dobitny wyraz w ogromnym rozmachu budownictwa w krajach demokracji ludowej. Uruchamiane są nowe fabryki i zakłady przemysłowe, kopalnie, elektrownie, linie kolejowe i kanały nawadniające. Buduje się nowe miasta i osiedla robotnicze. Budowlami nowego życia, budowlami pokoju nazywają masy pracujące krajów demokracji ludowej wznośzone przez nie potężne obiekty.

Zwolnienie japońskich zbrodniarzy wojennych

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Tokio, że w związku z wejściem w życie tzw. „traktatu pokojowego” między Japonią a Chinami, 5 sierpnia wypuszczono z więzienia Sugamo 88 japońskich zbrodniarzy wojennych zasądzonych w swoim czasie za zbrodnie popełnione w Chinach. Między zwolnionymi 15 byłymi generałami znajduje się b. generał gubernator Hongkongu Isogai.

TOKIO. — Dnia 5 bm. zostało zwolnionych z więzienia 91 japońskich zbrodniarzy wojennych, skazanych za zbrodnie popełnione na terytorium Chin.

ZE ŚWIATA

PEKIN. — W całych Chinach obchodzone radośnie i uroczysto 25 rocznice powstania Okrytej chwały Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej.

W Pekinie, rozpoczęła się wielka Spaklacja poświęcona 25 rocznicy Armii Ludowej.

PHENIAN. — Dnia 4 bm. o godzinie 12 samoloty amerykańskie ponownie bombardowały i ostrzelały z broni pokładowej Phenian. Na dziedzinie miasta zamieszkałe przez ludność cywilną zrzucono wielką ilość bomb burzących i zapalających.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar, zwłaszcza wśród starców, kobiet i dzieci. Wielu mieszkańców, którzy nie zdążyli ukryć się w schronach, zginęło na ulicach od kul amerykańskich samolotów myśliwskich.

Zródłem natchnienia i wiary w powodzenie swej pokojowej pracy — pisze dziennik — są dla mas pracujących krajów demokracji ludowej, wielkie budowie komunizmu w Związku Radzieckim. Z ogromną radością powitały masy pracujące krajów demokracji ludowej wiadomość o otwarciu Kanału Wołga — Don im. Lenina. Bezgraniczna jest wdzięczność mas pracujących krajów demokracji ludowej dla narodów Związku Radzieckiego za ogromną i wszechstronną pomoc w budowie nowych zakładów przemysłowych, elektrowni i kanałów.

W nieustannym rozwoju sił produkcyjnych krajów obozu socjalistycznego, we wzroście dobrobytu wolnych narodów oraz w rozkwicie ich kultury występuje ogromna wyższość ustroju socjalistycznego nad eksploatorskim ustrojem kapitalistycznym.

Wielkie sukcesy pokojowej pracy w krajach obozu socjalistycznego — pisze w zakończeniu dziennik „Prawda” — napawała serca prostych ludzi na całym świecie nadzieją na lepszą przyszłość, porwawszy ich do coraz bardziej zdecydowanej walki o utrzymanie i utrwalenie pokoju na całym świecie.

Na froncie koreańskim



Na zdjęciu: Sierżant Kimi-Ho-Bin w czasie walk na wschodnim odcinku frontu.

Fot — CAP

Zakończenie XVIII Międzynarodowej Konferencji Czerwonego Krzyża

NOWY JORK. — 7 sierpnia zakończyła swe prace XVIII Międzynarodowa Konferencja Czerwonego Krzyża w Toronto. 5, 6 i 7 sierpnia toczyła się na plenum dyskusja nad sprawozdaniem komisji. Konferencja uchwaliła szereg rezolucji.

Obrazy XVIII Konferencji Czerwonego Krzyża świadczą o tym, że czynnik, który kierował konferencją i stojące za nim koła nie życzyły sobie, aby na konferencji panował nastrój współpracy międzynarodowej i dlatego uchylili się od wzięcia udziału w rozstrzygnięciu problemów, nurtujących światową opinię publiczną; problemów, których rozwiązanie powinno być pod stawowym zadaniem Czerwonego Krzyża.

W tym stanie rzeczy konferencja powzięła uzgodnione decyzje jedynie w niektórych kwestiach małej wagi.

Równocześnie czynnik kierujący konferencją i państwa

stwa, które je popierały, odmówiły potępienia lub chociażby wypowiedzenia się w sprawie brutalnego pogwałcenia przez interwentów amerykańskich w Korei postanowień konwencji genewskich oraz powzięcia efektywnych uchwał w tak doniosłej kwestii jak sprawa zakazu stosowania broni atomowej.

Delegacja radziecka przedstawiła konferencji projekt rezolucji, wzywającej do wyrażenia zgody na zawarcie konwencji w sprawie natchyniastowego i bezwzględniego zakazu stosowania broni atomowej, jako broni masowej, jak broni masowej zagłady ludzi. Rezolucja ta apeluje do towarzystwa Czerwonego Krzyża w poszczególnych państwach, aby wezwali swe rządy do natchyniastowego zawarcia konwencji w sprawie zakazu broni atomowej.

Jednak czynnik kierujący konferencją postarali się o to, aby przy pomocy popra-

Związkowcy Francji, Belgii i Algeru zwiedzili Nową Hutę

Przebywający w Polsce delegacje związkowców Francji, Belgii i Algeru zwiedzili Oświęcim, gdzie — złożyli wieniec u stóp ściany śmierci Muzeum oświęcimskie i Brzezinka wywarli na związkowcach ogromne wrażenie.

Pierwszy dzień pobytu w Oświęcimiu poświęcony był na zwiedzanie Nowej Huty. Za granicznymi gośćmi na każdym kroku wyrażali podziw i zdumienie dla ogromu tempa budowy. W czasie zwiedzania miasta Nowa Huta członek

Zw. Zaw. Prac. Budowlanych z Algeru — Zeggal powie:

U nas dzielnice robotnicze buduje się z beczek po benzynie i innych materiałów, jak smoła, mata itd. W domach takich mieszka po kilka rodzin. Po powrocie opowiem naszym kolegom o Waszym imponującym budownictwie i zaprzeczmy kłamstwu, które rozsiewają rządy krajów kapitalistycznych o życiu w krajach demokracji ludowej.

Bohaterska marynarka wojenna ZSRR czujnie strzeże morskich granic swej ojczyzny

Uroczysta akademia w Moskwie dla uczczenia Dnia Marynarki Wojennej ZSRR

MOSKWA. — W gmachu teatru w Centralnym Parku Kultury i Wypoczynku im. Gorkiego w Moskwie odbyła się dnia 9 bm. uroczysta akademia, zorganizowana przez Ministerstwo Marynarki Wojennej, organizację partyjną, organizację społeczno-Moskwy oraz przez Armię Radziecką dla uczczenia Święta Marynarki Wojennej ZSRR.

Pięknie udekorowaną salę teatru zapelnili stachanowcy moskiewskich zakładów pracy, żołnierze, marynarze, oficerowie, generałowie, admirałowie, działacze nauki, literatury i sztuki. W głębi sceny, w obramowaniu sztandarów umieszczono olbrzymi portret Generalissimusa J. Stalina, twórcy potężnych sił morskich kraju radzieckiego. Przy sztandarach marynarki wojennej stanęły warty honorowe.

Wśród burzliwych oklasków wybrano do prezydium honorowego akademii członków Biura Politycznego KC WKP(b) z J. Stalinem na czele.

Akademie zagali admirał S. Zacharow, po czym głos zabrał minister Marynarki Wojennej ZSRR, wiceadmiral Kuzniecowa. Naród radziecki — oświadczył mówca — świętuje Dzień Marynarki Wojennej w warunkach olbrzymich

zwycięstw w budownictwie społeczeństwa komunistycznego. Wiceadmiral Kuzniecowa omówił następnie pełną chwały historię marynarki rosyjskiej i radzieckiej, pokreślając bohaterstwo i odwagę marynarzy w dniach wielkiej wojny narodowej.

Naród radziecki, partia bolszewicka i osobiście Józef Stalin — kontynuował mówca — przejawiają codzienną troskę o dalsze wzmocnienie marynarki wojennej, czujnie stojącej na straży granic morskich kraju radzieckiego. Przemówienie swe wiceadmiral Kuzniecowa zakończył o krzykiem na cześć partii bolszewickiej, rządu radzieckiego

go i genialnego wodza, Józefa Stalina. Okrzyk ten został entuzjastycznie podchwycony przez wszystkich zebranych.

W imieniu Miejskiego Komitetu WKP(b) życzenia dalszych sukcesów w dziedzinie wzmocnienia marynarki wojennej złożył marynarzom sekretarz moskiewskiego Komitetu Miejskiego WKP(b) — K. Czernajew. Sekretarz moskiewskiego Komitetu Miejskiego Komsomolu, W. Pawłow przekazał marynarzom pozdrowienia od komosomolów i młodzieży Moskwy.

Uczestnicy akademii wystosowali do J. Stalina depeszę powitalną.

Blisko 8 milionów Niemców z Trizonii wypowiedziało się już przeciwko „układowi ogólnemu”

BERLIN. — W Niemczech zachodnich wzrasta ruch protestacyjny przeciwko separatystycznemu „układowi ogólnemu”.

Według doniesień prasy, w referendum ludowym, na wiecach i zebraniach w Trizonii i w Zagłębiu Saary przeciwko antyludowej polityce bońskiej odwetowca Adenauera, przeciwko separatystycznemu „układowi ogólnemu”, za zawarciem traktatu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami — wypowiedziało się dotychczas 7.946.344 osoby.

We Frankfurcie n/M. — Niem — odbyło się posiedzenie zachodnio-niemieckiego Centralnego Zarządu

Spadek eksportu brytyjskiego

LONDYN. — Dane o eksporcie brytyjskim w drugim kwartale br. opublikowano na łamach „Board of Trade Journal”. Wykazują spadek o 3 proc. w porównaniu do pierwszego kwartału br. M. in. eksport towarów włókienniczych zmniejszył się o 21 proc., metali i maszyn o 16 proc. itp.

Związku Ofiar Faszyzmu jednoczącego ludzi różnych poglądów politycznych i różnych wyznań, opublikowany po ostatnim komunikat podkreśla, że członkowie związku, nie będą szczędzić wysiłków w walce o jedność Niemiec, przeciwko militarystycznemu „układowi ogólnemu”.

Strajk powszechny w Belgii

Zamieszki wśród żołnierzy

PARYŻ. W całej Belgii odbył się w sobotę 24 - godzinny strajk ostrzegawczy, proklamowany przez belgijskie związki zawodowe na znak protestu przeciwko wzmocnionej militarystyce kraju, przeciwko polityce przygotowań wojennych, godzącej przede wszystkim w stopę życiową ludności.

Jak wynika z pierwszych doniesień, strajk miał imponujący przebieg. Wzięło w nim udział przeszło milion osób. Wszystkie kopalnie i fabryki były nieczynne. W Liege, największym ośrodku przemysłowym Belgii, strajk był stuprocentowy, w Antwerpii pracowali tylko dyżurni w szpitalach oraz straż ogniowa, życie w porcie zamario. W wielu miastach komunikacja była całkowicie sparaliżowana.

W Brukseli, mimo ulewnej deszczu, odbyła się wielotysięczna demonstracja, która przebiegała pod znakiem protestu przeciwko podparciu państwa kraju agresywnej polityce bloku atlantyckiego.

W Brukseli, mimo ulewnej deszczu, odbyła się wielotysięczna demonstracja, która przebiegała pod znakiem protestu przeciwko podparciu państwa kraju agresywnej polityce bloku atlantyckiego.

Przechodnie sztabery czerwone Rady Ministrów ZSRR i pierwsze nagrody pieniężne przyznano załodze kombinatu hutniczego im. Stalina w Magnitogorsku, górnikom kopalni „Magnitna Ja Góra”, kilku oddziałom zakładów hutniczych w Czeliabinsku i innym przedsiębiorstwom przemysłu hutniczego.

Socjalistyczne współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie planu 1952 r., które zainicjowali hutnicy magnitogorscy, ogarnęło swym zasięgiem wszystkie przedsiębiorstwa hutnictwa żelaza. Uczestnicy współzawodnictwa walczą o przekroczenie planów produkcyjnych, o bardziej racjonalne wykorzystanie maszyn i urządzeń technicznych, o wprowadzenie w jak najszerzej skali szybkościowych wytopów, o podniesienie jakości i obniżenie kosztów własnych produkcji. Hutnicy radzieccy zwiększając nieustannie produkcję metali i walcówki

Utworzenie nowej partii politycznej w Egipcie

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi z Kairu, że w Egipcie została utworzona nowa partia polityczna pod nazwą „Partia Demokratyczna”.

Według doniesień agencji, partia domaga się wycofania obcych wojsk z Egiptu i Sudanu, odrzucenia pomocy amerykańskiej w ramach tzw. „4 punktu programu Trumana” oraz wypowiada się przeciwko projektowi układu egipsko-amerykańskiego.

Partia ogłosiła manifest, który stwierdza, że armia egipska powinna nazywać się armią ludową, a zadania swe ograniczyć do obrony kraju i nie brać udziału w działaniach wojennych poza granicami Egiptu.

Manifest wzywa do zawarcia paktów o nieagresji z państwami demokratycznymi oraz do zrezygnowania z dostaw broni angielskiej i amerykańskiej.

Partia domaga się przeprowadzenia nacjonalizacji Miejszynarodowego Towarzystwa Kanału Sueskiego, a także innych bogactw naturalnych kraju, rozbudowy szkolnictwa oraz żąda utworzenia ministerstwa pracy i rozwiązań karteli.

Nowa partia nawołuje również do ustanowienia minimum płac oraz wprowadzenia stopy progresywnej od podatku dochodowego.

Oświadczenie

prezydenta Boliwii

NOWY JORK. — Jak donosi agencja Associated Press, prezydent Boliwii Victor Paz Estenssoro, przemawiając z okazji Dnia Niepodległości Boliwii ponownie oświadczył, że rząd jest zdecydowany nacjonalizować kopalnie cyny oraz przeprowadzić reformy rolną.

Wspaniałe osiągnięcia hutników radzieckich

MOSKWA. — Prasa radziecka opublikowała wyniki wszechzwiązkowego współzawodnictwa hutników w II kwartale 1952 r.

Przechodnie sztabery czerwone Rady Ministrów ZSRR i pierwsze nagrody pieniężne przyznano załodze kombinatu hutniczego im. Stalina w Magnitogorsku, górnikom kopalni „Magnitna Ja Góra”, kilku oddziałom zakładów hutniczych w Czeliabinsku i innym przedsiębiorstwom przemysłu hutniczego.

Socjalistyczne współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie planu 1952 r., które zainicjowali hutnicy magnitogorscy, ogarnęło swym zasięgiem wszystkie przedsiębiorstwa hutnictwa żelaza. Uczestnicy współzawodnictwa walczą o przekroczenie planów produkcyjnych, o bardziej racjonalne wykorzystanie maszyn i urządzeń technicznych, o wprowadzenie w jak najszerzej skali szybkościowych wytopów, o podniesienie jakości i obniżenie kosztów własnych produkcji. Hutnicy radzieccy zwiększając nieustannie produkcję metali i walcówki

wnoszą wielki wkład w dzieło wszechstronnego rozwoju gospodarki narodowej, w stworzenie bazy materialno-technicznej komunizmu.

Wystarczy wskazać, że w r. ub. przyrost wytopu surowców wyniósł w porównaniu z r. 1950 — 2.700.000 ton, a stali — około 4.000.000 ton, zaś walcówki — 3.000.000 ton. Związek Radziecki wytapia obecnie tyle stali, ile w przybliżeniu Anglia, Francja, Belgia i Szwecja łącznie.

Przez strefę

wiecznego śniegu

Wycieczki do krateru wulkanu

MOSKWA. — Na Dalekim Wschodzie, na Kamczatce znajduje się wiele czynnych, niewygasłych jeszcze wulkanów. Krater wulkanu znajdującego się na wysokości 4.850 mtr., a Koriakski — na wysokości 3.484 m. Krater wulkanu na Kamczatce są często celem wypraw alpinistów z całego Związku Radzieckiego.

W tych dniach grupa młodych alpinistów z Pietropawłowska na Kamczatce wspięła się na szczyt krateru Awaczynskiego. Ciężka wspinaczka, która trwała 8 godzin, prowadziła przez strefę wiecznego śniegu.

WYBORY

Dnia 26 października całe naród polski pódzie do urn wyborczych, aby oddać głos na tych, których uważa za najgodniejszych reprezentantów lego woli. Wszelkmy zatem w okres niezwykle ważny politycznie — okres wyborczy.

Wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odbywać się będą w innych warunkach, niż wybory do Sejmu w styczniu 1947 roku. Wówczas masy pracujące pod przewodem klasy robotniczej i jej partii musiały stoczyć zwycięską walkę przeciwko zorganizowanemu siłom reakcji. Walka ta znalazła swe odbicie również w Sejmie, dopóki Mikołajczyk i inni „chłopi z Marszałkowskiej”, raczej „chłopi” z nowojorskiego Wall Street, czy londyńskiego City nie zostali ostatecznie rozbici. Ich herosi zakończyli swą karierę haniebna ucieczką, do swych mocodawców.

Gdy w 1947 roku wybory odbywały się pod znakiem walki o ugruntowanie demokracji ludowej w naszym państwie, to obecne wybory odbędą się w warunkach, kiedy władza ludowa jest już ostatecznie utrwalaona. Do wyborów nowego Sejmu naród polski idzie zjednoczony w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni.

Wielkie jest znaczenie rozpoczynającej się kampanii wyborczej. W toku tej kampanii naród polski, porównując swe ponure wczoraj ze zwycięskim dzisiaj i porywając wzięcie dnia jutrzejszego, zrozumie, że wielką drogą, aby tym szybciej zbudować siłę swego państwa oraz lepsze życie wszystkich ludzi pracy.

Okres wyborczy przyczyni się do dalszego umocnienia i rozszerzenia frontu narodowego, do dalszego zespolenia narodu dokoła klasy robotniczej i jej partii dokoła władzy ludowej. Wielkie budowanie socjalizmu — Nowa Huta i Nowe Tychy, Wesoła II, huta „Kościuszkowa” i huta „Kościuszkowa”, Odra — Port i Zebranie, Wizów i socjalistyczna stolica kształtują nasza rzeczywistość a wraz z nią naszą świadomość. Kształtują ją przemiany jakie dokonują się na wsi polskiej, podnoszącej poziom materialny i kulturalny; traktory, maszyny rolnicze i nawozy sztuczne, zdobycze agrotechniki, domy kultury i szkoły, PGR-y i POM-y, spółdzielnie produkcyjne wskazujące wsi

drogę do ostatecznej likwidacji wyzysku — do socjalizmu.

Nasz udział w światowym ruchu pokoju, w obozie państw skupionych dokoła niezwykłego Związku Radzieckiego i budujących przy jego pomocy i za jego przykładem ustrój socjalistyczny — dają gwarancję naszej siły i naszego bezpieczeństwa.

Jazgot szacunkowy z Londynu i Waszyngtonu, z Madrytu, Belgradu i Monachium dobitnie wskazuje jak dotkliwie odczuwa wróg, iż naród polski stał się gospodarzem swego państwa.

I jako gospodarze swego państwa przystępują obecnie obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do wyboru swych reprezentantów, do wyboru najlepszych spośród równych.

Kampania wyborcza będzie wielką szkołą aktywności politycznej i społecznej całego narodu, który decyduje o swoich losach. W kampanii tej wielką jest odpowiedzialność czołowej siły narodu — klasy robotniczej. To jej walka o wyzwolenie narodowe i społeczne, to jej wielki twórczy wysiłek położył fundament pod gmach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Porwać cały naród swym entuzjazmem, połączyć go naprzód do socjalizmu — oto wielkie zadanie stojące przed klasą robotniczą w toku akcji wyborczej. I to zadanie klasa robotnicza pod przewodem swej partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wypełni z honorem.

Kampania wyborcza sprawi, że każdy obywatel jeszcze lepiej zda sobie sprawę z obowiązków wobec państwa, nie rozerwalnego związku, jak łączący naród faktycznie rządzący swymi losami i jego państwo. Dlatego też kampania wyborcza przyczyni się do dalszego izolowania i osłabienia wroga klasowego w mieście i na wsi.

Wybierając nowy Sejm, naród polski ma świadomość historycznych zasług pierwszej Sejmiku Polskiej Ludowej. W ciągu 5 i pół lat swej kadencji Sejm Polskiej Ludowej wyrażał wolę narodu, nadał pełną treść społeczną i gospodarczą wielkim reformom przeprowadzonym przez Krajową Radę Narodową. Za jego kadencję dokonano rewolucyjnej przemiany, które zostały ujęte w normy prawne w 750 usta-

wach. Wśród ustaw tych były tak historyczne jak: ustawa o 6-letnim Planie budowy podstaw socjalizmu, oraz ustawa o radach narodowych — jednolitych organach władzy państwowej w terenie. Uchwalenie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i ordynacji wyborczej uświetniły pracę Sejmu.

Za kadencji nowego Sejmu naród polski pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i ukochanego Wodza polskich mas pracujących, towarzysza Bolesława Bierutą wypełni zadania Planu 6-letniego i rozpocznie realizację 5-letniego planu dalszego rozkwitu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dnia 9 bm. obradowało w obecności wiceministra Przemysłu Maszynowego — Szablowskiego i sekretarza CRZZ — Drożdża rozszerzone Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców. Tematem obrad były zadania i obowiązki wynikające z uchwały VII Plenum KC PZPR i X Plenum CRZZ, a m. in. zagadnienie kierownictwa ruchem współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, stabilizacja siły roboczej oraz umacnianie spójności między miastem a wsią.

Zagadnienia te zostały szeroko omówione w referacie przewodniczącego Zarz. Gł. — Józefa Bieńki oraz w ożywionej dyskusji, w której głos zabierali aktywni tereni

Tydzień Straży Pożarnej

W dniach 10 — 17 bm. w całym kraju trwa Tydzień Straży Pożarnej, którego zadaniem jest m. in. zapoznanie społeczeństwa z dorobkiem naszego pożarnictwa oraz szerokie spopularyzowanie przepisów przeciwpożarowych. W czasie Tygodnia straż pożarna przeprowadzi w szeregu miejscowościach specjalne ćwiczenia i pokazy dla ludności. Ponadto, w licznych zakładach pracy, domach kultury, świetlicach itp. wygłoszone zostaną popularne odczyty i pogadanki oraz wyświetlone będą filmy o tematyce pożarnej. Strażacy zorganizują także koncerty i zabawy ludowe.

Na wczasach



Na zdjęciu: Fragment plaży i przystani nad Jeziorem w Zalesiu k/Barczewa.

C A F — fot. Baranowski

Metalowcy realizują uchwały VII Plenum KC PZPR i X Plenum CRZZ

nowych ogniw związkowych, przodownicy pracy i racjonalizatorzy.

„W wyniku uporczywej walki o realizację zadań produkcyjnych — mówił na Plenum Józef Bień — dzięki wielkiemu wysiłkowi metalowców, a zwłaszcza przodowników, racjonalizatorów i nowatorów, osiągnęliśmy wzrost produkcji, który wyprzedza znacznie inne gałęzie przemysłu i wzrasta szybciej aniżeli to przewidywał Plan 6-letni.

Osiągnięcia te, to przede wszystkim wynik braterskiej pomocy Związku Radzieckiego oraz szerokiego rozwoju współzawodnictwa pracy, w którym bierze udział ponad 70 proc. ogółu metalowców. Poważną rolę odegrały nowe metody pracy, a przede wszystkim szybkozłotowa obróbka metalu, metoda Inż. Kowalewa, Zandarowej i Agafonowej oraz system kompleksowego oszczędzania — Lidi Korabielnikowej.

Jak podkreślił ob. Bień i liczni dyskutanci dla dalszego upowszechnienia przodujących metod radzieckich i doświadczeń czołowych przodowników pracy, należy w jak najszerszym zakresie organizować brygady racjonalizatorskie oraz zmotoryzować do współpracy zakładowe kluby techniki i racjonalizacji.

Uczestnicy Plenum szczeroko przedyskutowali zagadnienie płynności kadr robotniczych i związanych z nim problemem troski o człowieka pracy i stworzenie jak najlepszych warunków produkcji.

Przyjęcie delegacji POLONII zagranicznej w PKOP

WARSZAWA. — W dniu 8 sierpnia br. odbyło się spotkanie przebywającej w Polsce delegacji Polonii zagranicznej z Westfalii, Belgii i Kanady z przedstawicielami Polskiego Komitetu Obrony Pokoju, Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, Centralnej Rady Związków Zawodowych, Ministerstwa Oświaty i innych — zorganizowane przez PKOP.

W spotkaniu wzięli udział członkowie prezydium PKOP: prezes ZSCH — Józef Ozga-Michalski, wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego Ligii Kobiet — Zofia Wasilkowska, red. Tygodnika „Dziś i Jutro” — Dominik Horodyński i inni.

Olimpiada szachowa w Helsinkach

HELSINKI. — W sobotę 9 bm. rozpoczęła się w Helsinkach X Olimpiada Szachowa.

W Olimpiadzie bierze udział 25 reprezentacji, które podzielone zostały na trzy półfinałowe grupy: gr. I — CSR, Islandia, Argentyna, Dania, Niemcy zach., Kuba, Luksemburg, Anglia, Saara; gr. II — NRD, Brazylia, Norwegia, Wenezuela, Włochy, Jugosławia, Szwecja, Austria; gr. III — Holandia, Finlandia, Grecja, ZSRR, Izrael, Szwajcaria, Polska, USA.

Z każdej grupy do rozgrywek finałowych kwalifikują się trzy pierwsze drużyny.

Przykład skutecznej walki o plan daje załoga ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi

Na jedno z czołowych miejsc w przemyśle bawelnianym pod względem rytmicznego wykonywania planów produkcyjnych wysunęły się w lipcu rb. ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi.

Zakłady te przez szereg miesięcy przeżywały poważne trudności na skutek niewykonywania planów przez przedsiębiorstwo średnioprzednią. Przełom w pracy przedsiębiorstwa nastąpił w okresie realizacji zobowiązań na czesć święta 22 Lipca i Złotu Młodych Przewodników. W wyniku dokładnego przeanalizowania sytuacji w przedsiębiorstwie średnioprzednią stwierdzono, że głównymi przeszkodami, hamującymi wykonanie planów są: niedostateczne przestrzeganie przez robotników reżimów technologicznych, zbyt niskie obroty maszyn i nadmierne ilości skretów w produkowanej przędzy.

Załoga przystąpiła do systematycznego likwidowania tych niedomagań. Majstro wie, kierownicy grup partyjnych i mężowie zaufania poczyli przykład, w jaki sposób powinny one obsługiwać wrzeciono, aby nie dopuszczać do zbędnych przestojów. Jednocześnie przyspieszono obroty wrzecion, a ilość skretów w przędzy, dzięki wzmocnionej kontroli technicznej, zmniejszono do przewidzianej normy.

Wszystkie te posunięcia połączone z ofiarną pracą za-

łogi, która postawiła sobie za punkt honoru szybkie przełamanie trudności, dały wkrótce pożądane rezultaty. Plan lipcowy zarówno przedsiębiorstwa średnioprzednią, jak i pozostałe oddziały produkcyjne: przedsiębiorstwa odpadkowa, tkalnica i wykończalnica — zrealizowały ze znaczną nadwyżką.

Uzyskanie tego sukcesu jest w znacznym mierze zasługą takich przodujących pracowników, jak Janina Przybylska, Genowefa Ogrodnik, Jadwiga Kubys, Alicja Weina i Rozalia Szymczak. Realizując z nadwyżką swe zobowiązania zlotowe i lipcowe oraz propagując wśród załogi pracę zespołową i wielowarsztatową, przyczyniły się do ogólnego podniesienia wydajności pracy w swoim oddziale o 1,1 proc.

Dzięki temu przedsiębiorstwo średnioprzednią dało państwu w Cynie Lipcowym dodatkowo produkcję 2.900 kg przędzy.

Załodze przedsiębiorstwa dotrzy mały kroku w walce o plan załogi obu tkalni ZPB im. Dzierżyńskiego, realizując za dnia ostatniego miesiąca w 105,3 proc.

„Teraz, kiedy wkroczyliśmy już na właściwą drogę — mówi przodująca pracownica, Rozalia Szymczak — będziemy waleczyć o utrwalenie i rozszerzenie naszych sukcesów, aby plan trzeciego roku sześciolatki wykonać przed terminem.”

Z obrad związkowego aktywu ochrony pracy

Zebrani na ostatniej nara-dzie w CRZZ aktywiści zarządów głównych branżowych związków zawodowych omówili zadania stojące przed ruchem zawodowym w dziedzinie ochrony pracy oraz podsumowali pierwszy etap międzyzakładowego współzawodnictwa o podniesienie poziomu bezpieczeństwa i higieny pracy w produkcji.

W czasie obrad szeroko przedyskutowano m.in. zagadnienie współdziałania zakła-

dowych komisji ochrony pracy z personelem technicznym i przemysłową służbą zdrowia. Podkreślono, że konieczna jest tu pomoc inżynierów, techników i lekarzy, których zadaniem będzie przede wszystkim niesienie pomocy komisjom w racjonalnym i planowym wykorzystaniu funduszy przeznaczonych na BHP. W działalności tej wykorzystywać należy również społeczną inspekcję pracy — aktywnie związany bezpośrednio z ogółem robotników.

Ciekawe pomysły racjonalizatorów w kolejnictwie, żegludzie i zakładach mechanicznych

We wszystkich gałęziach naszego przemysłu i transportu rozwija się coraz szerzej ruch racjonalizatorski, zwiększając wydajność pracy, usprawniając i podnosząc jakość produkcji i stając się tym samym poważnym czynnikiem w walce o plan i obniżkę kosztów własnych. Wiele cennych pomysłów racjonalizatorskich powstaje w wyniku zacieśniania się współpracy inżyniera i technika z robotnikiem. Współpraca ta znajduje wyraz w organizowanych coraz liczniej w zakładach pracy racjonalizatorskich brygadach robotniczych — inżynierskich.

Szczególnie dobre wyniki obserwuje się w pracy brygad robotniczych — inżynierskich w kolejnictwie. Np. na terenie DOKP w Krakowie zorganizowano już 48 brygad racjonalizatorskich, które mogą się poszczycić niemałymi osiągnięciami. W parowozowniach w Krakowie, Płaszowie i Rzeszowie, na skutek stosowania przestarzałych sposobów dostawy i ładowania węgla, powstawały poważne trudności w zaopatrywaniu parowozów w paliwo. Brygady racjonalizatorskie tych parowozowni wspólnym wysiłkiem rozwiązały te trudne zagadnienie. W Rzeszowie opracowano nowy plan pełnego wykorzystania urządzeń mechanicznych do nawęglania, a w Krakowie zmontowano dodatkowy tor, który wybitnie skrócił czas dostawy węgla do parowozów.

Współpraca i wykorzystanie wzajemnych doświadczeń stały się również podstawą osiągnięć brygad racjonalizatorskich z oddziałów drogowych w Rzeszowie, Krakowie i Płaszowie. W oddziałach tych brygady robotnicze — inżynierskie zastosowały radziecką metodę podsypania torów, znacznie usprawniając pracę.

W pierwszym półroczu br. krakowskie kolejarze zgłosili do zakładowych komisji usprawnień ponad 80 cennych pomysłów nowatorskich. Poważne znaczenie dla racjonalnej eksploatacji parowozów ma m. in. pomysł pracownika parowozowni w Nowym Sączu, Piotra Polaka, który opracował nową metodę, wydajnie przyspieszając proces naprawy kół parowozowych. Pomysł ten daje w stosunku rocznym ponad 300 tys. zł. oszczędności.

Coraz lepsze wyniki uzyskują robotniczo — inżynierskie brygady racjonalizatorskie w warsztatach PKP w Bydgoszczy. Tak np. brygada racjonalizatorska zakładu naprawczego taboru kolejowego, kierowana przez Bolesława Suplickiego zastosowała w oddziale wagonowym niezwykle cenne urządzenie do mechanicznego oczyszczania podwozi tendrów. Dzięki temu wyeliminowana została ciężka praca ręczna kilkunastu robotników, wzrosła jakość napraw, zaś koszt oczyszczenia tendrów obni-

żony został o 150 proc. Nowa metoda czyszczenia podwozi, opracowana przez bydgoskich racjonalizatorów może znaleźć szerokie zastosowanie we wszystkich warsztatach naprawczych taboru kolejowego w kraju. Wiele pomysłów racjonalizatorskich zastosowanych w tym roku pozwoliło załozdze zakładów naprawczych taboru kolejowego w Bydgoszczy zaoszczędzić ponad 600 tys. zł.

Poważną rolę w realizacji postępu technicznego spełniają brygady robotniczo — inżynierskie w zakładach wytwarzających aparaty precyzyjnej w Szwidnicy. W ciągu 7 miesięcy br. od racjonalizatorów pracujących w brygadach wpłynęło ponad 200 cennych pomysłów, usprawniających pracę maszyn i działów produkcyjnych. Zastosowane już pomysły przyniosły ponad 300 tys. zł. oszczędności.

M. in. brygada głównego mechanika Romualda Szmita unowocześniła prasę bakali-tową, zastępując napęd ręczny mechanicznym. Dzięki temu wyeliminowano całkowicie ciężką pracę fizyczną przy obsłudze pras, zwiększając jednocześnie o ok. 60 proc. zdolność produkcyjną maszyn. Inna brygada, pracująca pod kierownictwem Inż. Metela wykonała specjalne urządzenie, którego zastosowanie przyspieszyło o 2 miesiące proces przygotowania magnesów do produkcji. Wiele pracy poświęcają rów-

nież racjonalizatorzy tych zakładów sprawnie walczą o jakość. M. in. w wyniku udoskonalenia procesów technologicznych, ilość braków przy produkcji kółek zębnych zmniejszyła się ostatnio z 20 na 9 proc.

Wiele cennych pomysłów zgłosili również racjonalizatorzy zakładów przybrzeżnych w Gdańsku. M. in. zatwierdzony został wspólny pomysł kierownika maszyn M/S „Grzywna” Wawrzyniaka i kierownika statku M/S „Jaś” J. Mrozika dotyczący zastąpienia wewnętrznej ogrzewania statków w okresie zimowych postojów przez ogrzewanie centralne z zewnątrz. Z końca, załadowanego na promie, ciepło doprowadzane będzie rurami do wszystkich zimujących w porcie jednostek. Zastosowanie tego pomysłu pozwoli na zaoszczędzenie ok. 60 proc. paliwa, przeznaczonego do zimowego ogrzewania statków.

Do czołowych racjonalizatorów zakładów im. Nowotki w Zielonej Górze należy Józef Szary, który dotychczas opracował 20 cennych usprawnień. Jednym z nich jest zmechanizowanie procesu farbowania desek, co stanowiło „waskie gardło” w produkcji zakładów. Po zastosowaniu tego usprawnienia, pracę którą wykonywało dotychczas ręcznie 20 ludzi, wykonuje obecnie trzech robotników.

Każdy towarzysz partyjny aktywista

Partia — jak uczy towa-
rzysta Stalin — to czołowy,
zorganizowany oddział klasy
robotniczej. Partia — to wódz
polityczny klasy robotniczej.
Partia — to bojowy sztab pro-
letariatu.

Te rolę, rolę rewolucyjnej
awangardy klasy robotniczej
i przodującej siły narodu —
spełnia również i nasza par-
tia: Polska Zjednoczona Par-
tia Robotnicza. To pod jej
przewodnictwem polski lud
pracujący dokonuje w swej
Ojczyźnie przemian, o jakich
marzyli pokolenia jego naj-
lepszich synów. To ona kie-
ruje codzienną pracą miliona
wych mas naszego narodu
nad zbudowaniem fundamen-
tów Socjalistycznej Polski.
To ona mobilizuje te masy do
walki o lepsze, sprawiedli-
wsze życie, wychowuje je w
duchu nowej socjalistycznej
świadomości. Nasza partia —
to zatem partia czynu i wal-
ki. To partia — organizator i
wychowawca, partia — bojow-
nik. I właśnie dlatego w jej
szeregach „muszą znaleźć się
najbardziej świadomi, najbar-
dziej ofiarni, najbardziej zdy-
scyplinowani synowie i córki
klasy robotniczej i mas ludo-
wych” — czytamy w deklara-
cji ideowej Polskiej Zjedno-
czonej Partii Robotniczej.
„Dlatego PZPR musi oprzeć
się na zasadach aktywności,
czynnego udziału w pracy
partii wszystkich jej człon-
ków...”

Czy w naszym otoczeniu
w naszej partyjnej organiza-
cji wszyscy towarzysze
biorą aktywny udział w par-
tyjnej pracy? Czy obok ludzi
ofiarnych, oddanych, pracow-
czych dla partii z całym ser-
cem i z całego serca nie znaj-
dziemy w naszych szeregach i takich,
których przynależność do par-
tii przejawia się — w naj-
lepszym wypadku — w opła-
ceniu członkowskiej składki i bi-
ernym uczestniczeniu w partyj-
nych zebraniach? Niestety,
sa jeszcze wśród nas i tacy.
Obniżają oni poziom ideolo-
giczny, bojowość i zdolność
mobilizacyjną naszych partyj-
nych organizacji. Niektórzy
spośród nich — to ludzie
przypadkowi, obcy nam klaso-
wo i ideologicznie, ludzie,
którzy niejako przez pomyłkę
przedostali się do naszych
szeregów i powinni je jak
najszybciej opuścić. Takich
„towarzyszy” jest jednak
w naszej partii niewiele. W
większości natomiast wypad-
ków nieaktywni członkowie
partii to ludzie, których or-
ganizacja partyjna nie ota-
czyła należytą opieką, nad
których uaktywnieniem i wy-
chowaniem na dobrych człon-
ków partii mało lub w ogó-
le nie pracowała.

„Partijniacy nie spadają z
nieba” — uczy towarzysz
Stalin. Na partyjników trze-
ba ludzi wychować — wycho-
wać w codziennej partyjnej
pracy, na konkretnych partyj-
nych zadaniach.

W jakże wielu naszych or-
ganizacjach zapomniała się o
tej niezawodnej, bolszewi-
kiej metodzie wychowywania
młodych kadr partyjnych!

Przychodzi np. do organi-
zacji nowy towarzysz. Jeśli
jest z natury śmiały, z rzędu
tych, którzy zabierają głos
na zebraniach, a ma już
przy tym pewne doświadcze-
nie w partyjnej pracy, nie
grozi mu i w nowej organiza-
cji przynajmniej bezczyn-
ność. Dostanie na pewno par-
tyjne polecenia, zadania, fun-
kcje... Sprawa przedstawia
się jednak znacznie gorzej,
jeśli nowoprzybyły do orga-
nizacji towarzysz jest czło-
wiekiem nieśmiałym, i nie
ma tzw. „wyrobienia organi-
zacyjnego”. Nie zawsze orga-
nizacja partyjna potrafi oto-
czyć takiego towarzysza od
pierwszego dnia jego pobytu
na nowym terenie, właściwą
opieką, nie zawsze potrafi
się zająć o systematycz-
ne wdrażanie go do partyj-
nej pracy. Bardzo jeszcze,
niestety, często kierownictwo
organizacji porzuciło na bi-
telną obserwację nowego
towarzysza. Nie odzywa się
na zebraniach? Nie upomina
się o żadną partyjną robotę?
Zatem sprawa prosta. Można
go opatrzyć etykietką „nie-
aktywny, niewyrobiony towa-
rzysta” i „zostawić w spoko-
ju”.

Z takich właśnie „pozosta-
wianych w spokoju” towarzy-

szu, z ludzi, których organi-
zacja partyjna nie usiłuje
nawet uaktywnić, powstaje
kategoria tzw. biernych człon-
ków partii. Towarzyszą zali-
czonym do tej kategorii nie
przyszedł się z reguły partyj-
nych zadań. Jedynie w
bardzo rzadkich wypadkach
przypomina sobie organizac-
ja partyjna o ich istnieniu.
O! na przykład, gdy parę ra-
zy do roku trzeba przystroić
salę przed uroczystą aka-
demią, lub nieść transparenty
w świątecznym pochodzie.

Ale w innych wypadkach...
Organizacja partyjna ma na
przykład posłać paru towa-
rzystów na odprawę do Kom-
itetu Miejskiego. Albo wyty-
pować kilku ludzi do ekipy
łaczności ze wsi. Towarzysze
sekretarz szybko przebiega
wzrokiem listę członków. Li-
sta jest długa, czasami na-
wet bardzo długa. Ale sekre-
taryz dostrzega na niej tylko
niektóre nazwiska (oczywi-
ście nazwiska tzw. żelaznych
aktywistów). Na inne natom-
iast patrzy niewidzącymi
oczami, jakby na papierze,
zamiast czarnych liter, wid-
niały w pewnych miejscach
puste białe plamy. No i na-
turalnie na odprawę do KM,
czy na jakikolwiek inną par-
tyjną robotę idą znów towa-
rzyś — aktywiści, ci sami,
którzy mają już dziesiątki
innych funkcji, zadań, po-
leceń.

Błędne są oczywiście takie
metody partyjnego kierowni-
ctwa. Błędna i szkodliwa jest
taka gospodarka partyjnymi
kadrami. Bo przecież „żelaz-
ni aktywiści” — ludzie ob-
ciążeni niezliczoną ilością
partyjnych funkcji i poleceń,
wciążnie zabiegani, zafero-
wani, pedzacy z zebrania na
naradę i z narady na odpra-
wę — nie są po prostu w sta-
nie wywiązywać się wzorowo
ze wszystkich powierzanych
im zadań. Predzel lub póź-
niej zaczynała oni w swa ro-
botę wkładać coraz mniej
serca, wpadała w rutynę, na-
bierała biurokratycznych na-
wyków i tak stopniowo z par-
tyjnych działaczy zamieniała
się w partyjnych wyrobników.

Z drugiej znów strony to-
warzysze uznani za chroni-
cznie, nieuleczalnie „bier-

nych”, towarzysze, których
partyjna organizacja nie usi-
luje nawet uaktywnić, stają
w miejscu, nie rozwijają się,
nie rosną, nie dostrzegają do-
poziomu wymaganego od
członka partii — tej partii,
która ma przecież skupiać
w swych szeregach naj-
lepszych ludzi naszego narodu.

„Skończyć należy z tole-
rowaniem stałej kategorii
tzw. biernych członków
partii. Należy zmierzać wy-
trwale do tego, aby w ży-
ciu i działalności partii bra-
li czynny udział wszyscy
jej członkowie...” — powie-
dział na VII Plenum KC
PZPR towarzysz Blerut.

Słowa te — to dla naszych
partyjnych organizacji wyty-
czna działania, to kategori-
czny nakaz. Kierownicy par-
tyjni powinni czuć się gło-
boko odpowiedzialni przed
partią za każdego z członków
swej organizacji, za rozwój
jego świadomości i aktywno-
ści, za to, by jak najszybciej
dorósł on do wielkich zadań
naszych dni.

A przecież wiadomo, że lu-
dzie rosną i dojrzewają jed-
ynie w codziennej konkretnej
robotcie. Tylko wówczas, gdy
członek partii bierze czynny
udział w życiu swej organiza-
cji partyjnej, gdy wykonuje
zleczone mu przez nią zadania
i wie przy tym, że jego
praca jest kontrolowana i oc-
niana, czuje się on przed
nią odpowiedzialny.

Toteż nie wolno nam szcze-
dzie wysiłków, aby do życia
i pracy naszych partyjnych
organizacji włączyć wszy-
stkich bez wyjątku towarzy-
szy. Aby raz na zawsze znikł
z naszych szeregów sztuczny
podział na aktywnych i nie-
aktywnych członków partii.
Aby pod pojęciem „partyjny
towarzysz” rozumiano — za-
wsze politycznego i społeczne-
go aktywistę.

O to musimy biec się upa-
cie i wytrwale. Nad tym mu-
simy pracować systematycz-
nie. Toteż zabierzmy się do
tej roboty natychmiast. Od
jutra. Albo jeszcze lepiej —
od dzisiaj.

Irena Węgrowicz

Z doświadczeń żniwnych należy wyciągnąć wnioski

Znormowanie pracy i doprowadzenie planu do robotnika nieodzownym warunkiem dobrej gospodarki

Zespół PGR Borkowina
(pow. Olecko) i podległe mu
gospodarstwa: Garbus, Solne
i Kucza przystąpiły na po-
czątku sierpnia do general-
nej bitwy o chleb.

Żniwa w zespole PGR Bor-
kowina, rozpoczęto dwa ty-
godnie później niż w powia-
tach południowych Białostoc-
czyzny.

O tym, aby żniwa prze-
biegały sprawnie — mówi dy-
rektor zespołu tow. Witold
Podczaski — pomyśleliśmy
już kilka miesięcy przed ich
rozpoczęciem. Wspólnie z
brygadystami polowymi i
kierownikami podległych go-
spodarstw, sporządziliśmy
szczegółowy harmonogram
prac żniwnych. Dzięki współ-
pracy kierowników gospo-
darstw z Rolną Radą Zakła-
dową i Komitetem Zespołu
wym PZPR, zmobilizowaliśmy
wszystkie rodziny robot-
ników do żniw.

Każda praca w zespole
PGR-u Borkowina jest normo-
wana. Wpływa to w dużej
mierze na jej wydajność. Ro-
botnicy, brygadziści czy trak-
torzyści, pracują szybko i do-
kładnie, bo wiedzą, że od ilo-
ści skoszonego lub zestawio-
nego zboża zależy ich zaro-
bek.

Traktorzyści w Zespole
PGR Borkowina dbają o mu-
szynę, starają się, aby snopo-
wiązałki pracowały bez usz-
kodzeń, gdyż nawet drobne
defekty powodują przestoje,
co wpływa ujemnie na wyko-
nanie normy. To samo można
powiedzieć o brygadach polo-
wych zatrudnionych przy u-
stawianiu snopów i sterf.
Każdy robotnik stara się ze-
stać jak najwięcej snopów,
bo wie, że od tego zależy wy-
sokość jego zarobku.

Dzięki ścisłemu przestrze-
ganiu norm, doprowadzeniu
planu do robotników i współ-
zawodnictwu pracy, w zespole
PGR Borkowina jest wię-
liu przodowników, którzy z
dnia na dzień przekraczają
normy. Do takich należy trak-
torzysta z gospodarstwa Sol-
ne Antoni Purzok, który w
akcji żniwnej wykonuje 200
proc. normy. Antoni Przyby-
ła z gospodarstwa Garbus,
na traktorze „DK-35” wyro-
bił się wiosną przy likwidacji
odłogów, a obecnie przy
żniwach wyrabia dziennie od
130—160 proc. normy i wię-
liu innych.

Aby robotnicy mogli pra-
cować wydajnie, kierowni-
ctwo zespołu zapewniło im do-
godne zakwaterowanie i sto-
łówki.

W akcji żniwnej we wszy-
stkich gospodarstwach zespole
pracują junacy „SP” ze
szkół woj. łódzkiego, którzy
swoim stosunkiem do pracy
dają przykład robotnikom.
W pracy żniwnej wyróżnili
się: Józef Krawczyk, Bogdan
Czerwinski, Stanisław Am-
brożycki, Ryszard Kowal-
czyk, Stefan Krukowski i Jan
Hrzyżanowski, wyrabiając ok.
200 proc. normy dziennie.

Młodzież ta przy śpiewie
piosenek, zwinnie uwiąja się
przez cały dzień, przy usta-
wianiu snopów i sterf, a wie-
czorem po znojnjej pracy w
polu, pełna radości bawi się
w zespołowej świetlicy, nie
czując wcale zmęczenia. Ra-
zem z młodzieżą „SP” bawia
się traktorzyści i robotnicy
polowi, aby w dniu nastę-
pnym ze śpiewem wyruszyć
znowu w pole.

Zespół PGR Borkowina
jest dostatecznie zaopatrzony
w maszyny żniwne. Gospodari-

Nieznajomość polityki rządu i partii powoduje łamanie praworządności

Towarzysz Blerut na VII
Plenum — mówiąc o froncie
narodowym w walce o pokój
i Plan 6-letni — powiedział
m. in.:

„Cóż jest treścią naszego
apelu? Zjednoczyć wszystkie
siły, nadać im świadomy, pla-
nowy kierunek i podnieść za-
cofany do niedawna byt ma-
terialny i siły wytwórcze spo-
łeczeństwa na najwyższy po-
ziom, jaki może osiągnąć
wolny, wyzwolony naród”.

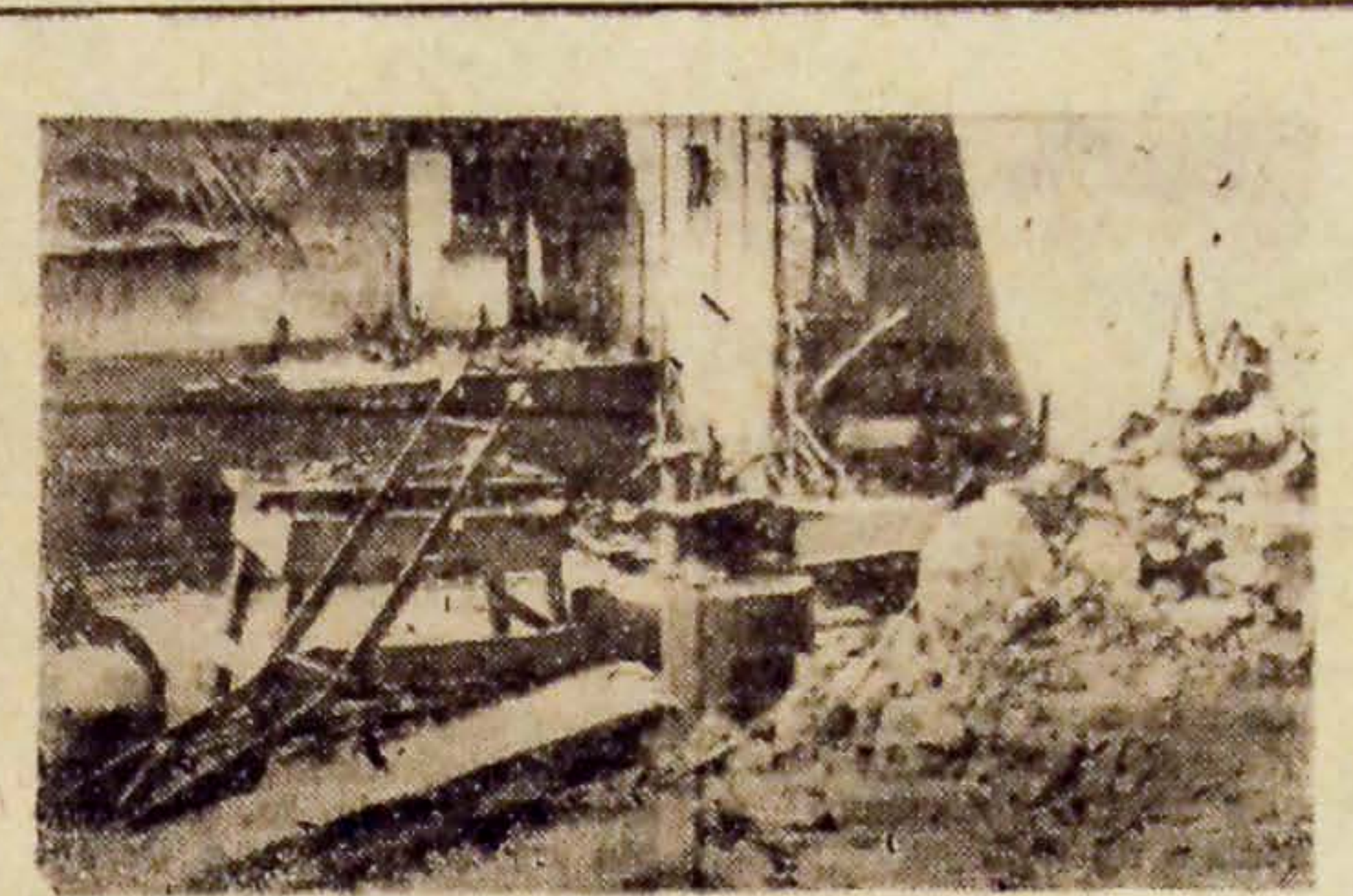
Nie można jednak zjedno-
czyć wszystkich sił narodu,
podnieść siły wytwórczej na-
szego społeczeństwa na naj-
wyższy poziom — nie rozta-
czając m. in. opieki nad drob-
nym, indywidualnym rzemie-
ślnikiem, nie propagując jed-
nocześnie dobrowolnego zrze-
szania się rzemiosła w rze-
mieślnicze spółdzielnie wy-
twórcze lub usługowe. Opie-
ka nad indywidualnymi rze-
mieślnikami jest więc jed-
nym z kierunków polityki na-
szego rządu i partii.

Nie zdaje sobie najmłod-
ziej z tego sprawy Prezydium
Miejskiej Rady Narodowej
w Augustowie, skoro zajmuje
inne stanowisko w stosunku
do rzemieślników niż rząd i
partia. Świadczy o tym naj-
lepiej traktowanie rzemie-
ślnika Feliksa Naszczyńskiego.
Ob. Naszczyński posłada

na terenie Augustowa jedyny
warsztat prowadzący roboty
wodociągowe - kanalizacyjne,
centralnego ogrzewania, re-
paracji pomp strażackich itp.
Tymczasem Prezydium MRN
podjęło uchwałę na mocy któ-
rej warsztat ob. Naszczyń-
skiego został rozebrany, je-
mu samemu nie zagwarantowa-
no nawet właściwego loka-
lu zastępczego, a sama de-
cyzja MRN i sposób jej wy-
konania były bezprawnym
aktem wobec Naszczyńskie-
go.

Najlepiej określa to proto-
kół specjalnej komisji do zbada-
nia tego zajścia, w skład
której wchodził m. in. kie-
rownik Referatu Przemysłu
PPRN w Augustowie Miko-
łaj Szepiło i dyrektor Izby
Rzemieślniczej w Białymsto-
ku Jan Korsak. W protokole
tej komisji czytamy m. in.:

„W dniu 25 czerwca br.
stwierdziliśmy że w Augu-
stowie, przy ul. 1 Maja nr
11 dom, w którym znajduje
się warsztat ślusarski ob.
Naszczyńskiego Feliksa
wskutek zarządzonej przez
Prez. MRN w Augustowie
rozbiórki został rozebrany z
dachu, sufitów i częściowo
ścian, przy czym urządzenia



Warsztat ślusarski Naszczyńskiego po rozbiórce.

warsztatowe, narzędzia i ar-
tykuły oddane do remontu
pozostały pod gołym niebem
i zostały częściowo przywa-
żone gruzami. Na interwen-
cję naszą u przewodniczą-
cego Prez. MRN ob. Szostaka
Jana powiedział on m. in.,
że to go nie nie obchodzi,
bo to prywatna iniektywa”.

Ten krótki fragment pro-
tokółu jest wymownym dowo-
dem bezprawia dokonanego
wobec ob. Naszczyńskiego. Wy-
danie decyzji na rozebranie
warsztatu pracy bez powia-
domienia o tym właściciela i
przysypanie gruzami maszyn
i części instalacyjnych, stano-
wiących mienie państwowe i
społeczne — gdyż były odda-
ne do remontu przez instytu-
cję państwową i spółdzielczą
— było bowiem bezprawiem,
równoznacznym ze szkodo-
stwem gospodarczym, gdyż
maszyny i urządzenia pozos-
tałe pod gołym niebem niszc-
wały i były narażone na roz-
kradzenie.

Charakterystyczne są przy
tym słowa przewodniczącego
Prez. MRN ob. Szostaka, mó-
wiące najlepiej o tym, że
przewodniczący nie zna roli
drobnego rzemiosła na obec-
nym etapie budownictwa so-
cjalistycznego.

Prezydium MRN nie uspra-
wiedliwia bynajmniej to, że
na skutek interwencji wydało
polecenie wybudowania z
cegły rozbiórkowej po rozwa-
lonym warsztacie lokalu za-
stępczego, tym bardziej, że
lokal ten o wymiarach 4 na
4,2 m jest nieodpowiednim
pomieszczeniem na warsztat
ślusarski i członkowie Prezy-
dium odpowiedzialni za pod-
jęcie wymienionej uchwały
zostaną niezaprawdę pocią-
gnięci do odpowiedzialności.

Pozostali natomiast pra-
cownicy władz terenowych,
którzy nie mają dotąd skryta-
lizowanego pojęcia o polity-
ce rządu i partii w stosunku
do drobnego rzemiosła winni
sobie to dobrze zapamiętać,
że rząd i partia nie zmuszają
przez rozwalanie pomieszczeń
warsztatowych indywidual-
nych rzemieślników do wste-
powania do spółdzielni lecz
nakazują uświadamiać ich i
ta jedynie droga jest słuszną
i konieczną jest jej stosowa-
nie.

St. Gajek



Ob. Mejner Marian — w
Grajewie, Prezydium MRN
udzieliło Wam jako pracow-
nikowi kontraktowemu naga-
ny z zapisaniem do akt pe-
sonalnych za niewykonanie
polecenia służbowego. Prosi-
cie o podanie przepisów
prawnych normujących tę
sprawę.

W myśl przepisów rozdzia-
łu V ustawy z dn. 17. II.
1922 r. o państwowej służbie
cywilnej (Dz. U. R. P. Nr 11
poz. 72) karę nagany jako
karę za występki służbowe
może orzec tylko komisja dy-
scyplinarna w stosunku do
pracowników mianowanych.
Tryb postępowania przed ko-
misją normuje rozporządze-
nie Rady Ministrów z 17. X.
1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 27
poz. 790).

W stosunku do pracow-
ników kontraktowych władza
przełożona może stosować
kary porządkowe (wykrocze-
nia) i kary przewi-
dzone w kontrakcie (potrą-
cenie).

Niezależnie od tego w sto-
sunku do obu grup pracow-
ników mają zastosowanie ka-
ry przewidziane w ustawie o
zabezpieczeniu socjalistycz-
nej dyscypliny pracy.

Ponieważ wymierzona Wam
kara nie ma uzasadnienia
prawnego możecie zwrócić
się z zachowaniem drogi słu-
bowej do Prezydium PRN o
uchylenie uchwały Prezy-
dium MRN w tej sprawie.
(7325) M.

Józef Sawicki

Przed

„VI Tygodniem LL”

W dniu 9 bm. w sali konferencyjnej Zarządu Wojewódzkiego ZMP odbyło się zebranie, na którym powołano został komitet organizacyjny „VI Tygodnia Ligii Lotniczej”.

Zadaniem Komitetu będzie udzielanie pomocy Zarządowi Okręg. LL w organizowaniu imprez w okresie trwania Tygodnia.

Uwaga rodzice

Wydział Oświaty Prezydium PRN w Białymstoku komunikuje zainteresowanym rodzicom, że dzieci przebywające na kolonii letniej w Księżynie powrócą do Białegostoku dnia 22 sierpnia, natomiast dzieci przebywające na kolonii letniej w Supraślu przyjadą 20 sierpnia.

Rodzice powinni czekać na przyjazd dzieci w wymienionych dniach przy Wydziale Oświaty PRN w Białymstoku ul. Dzierżyńskiego 2 w godz. 13 — 15.

Zebrań pozłotowych

...ślubujemy wypełniać wskazania naszego Nauczyciela tow. Bieruta

Za oknami było ciemno, a w świetlicy Białostockiej Fabryki Pluszu ze wszystkich stron biło światło kolorowych żarówek. Panował ruch i gwar. Wszędzie pełno roześmianej młodzieży...

9-ty sierpień br. godz. 19-ta. Zebranie pozłotowe rozpoczęło się. W rzędach krzesel jasne i ciemne głowy chłopców i dziewcząt.

Tow. Stanisław Rokicki, przewodniczący Koła ZMP otwierając zebranie, w pierwszych słowach powitał wszystkich zebranych — to warzyszy partyjnych, ZMP-owców i niezorganizowanych, a następnie tow. Dziadziulak omówił referat tow. Bieruta z VII Plenum.

Wreszcie padły słowa: Do ślubowania!... Wszyscy po wstali. Zapanała cisza. Dziesiątki podniesionych w górę rąk i słowa przysięgi powtarzane z głębokim przekonaniem i zrozumieniem:

...„ślubujemy wypełniać wskazania naszego Nauczyciela, Budowniczego Polski Ludowej, ukochanego Tow. Bolesława Bieruta, ofiarnie służąc rozkwitowi i świet-

Uroczystość rozpoczęła się „Tydzień Straży Pożarnej”

Ludowa Straż Pożarna broni naszego mienia

Kraj nasz dzięki wysiłkowi klasy robotniczej rozwija się w szybkim tempie. Powstają nowe fabryki, kopalnie, nowe obiekty przemysłowe i bloki mieszkalne.

Zdarzają się jednak wypadki, że wysiłek klasy robotniczej niweczy groźny wróg. Jakim jest pożar, powstający bądź to z nieostrożności bądź też z dywersyjnej roboty wroga.

Na straży naszego dobytku stoją dzielne zastępy naszych strażaków, którzy są zawsze gotowi walczyć o uratowanie mienia narodowego. I dlatego obchodzimy w tym roku „Tydzień Straży Pożarnej”, nabiera głębszego niż dotychczas znaczenia.

„Tydzień Straży Pożarnej” w Białymstoku został zapoczątkowany w dniu 9 bm. uroczystą zbiórką delegacji społeczeństwa Białegostoku przed gmachem Straży Pożarnej. Następnie wszystkie delegacje z wieńcami udały się ulicami miasta do Pomnika Wdzięczności Armii Radzieckiej na plantach, gdzie złoży-

ły hołd bohaterom, którzy w twardej walce z hitleryzmem przynieśli nam wolność.

W imieniu społeczeństwa, przemówił sekretarz Prezydium MRN tow. Michnik, który podkreślił olbrzymi wkład naszych strażaków i ich dzielną postawę w akcjach przeciwpożarowych, dzięki którym w ciągu ośmiu lat po wyzwoleniu nie dopuszczono do poważniejszych pożarów.

Na zakończenie swego przemówienia tow. Michnik życzył strażakom dalszej owocnej pracy w służbie dla dobra całego społeczeństwa.

Po uroczystościach, drużyny strażackie dokonały generalnej próby bojowej, a następnie wzięły udział w capstrzyku. Na Rynku Kościuszki przemawiał z-ca komendanta Wojewódzkiego Straży Pożarnej ppor. Arasimowicz.

W dniu 10 bm. o godzinie 8.30 strażacy zebrani na placu Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej, wysłuchali radłowego przemówienia Kom. Głównego Straży Po-

żarnej, poczem odbyły się ćwiczenia pokazowe na gmachu Banku Rolnego, które zapoznaly zebrane społeczeństwo z nowoczesną metodą gaszenia przy użyciu agregatów planotwórczych.

Dym kłębiasty, jaki ukazał się na II piętrze gmachu, był sygnałem rozpoczęcia pokazów. Zaalarmowana Straż Pożarna, za dwie minuty przybyła na miejsce.

Strażacy w mgnieniu oka rozciągnęli drabiny, motor rusza i z trzech prądowych węzłów popłynęła nie tylko woda ale i plansza chroniąca przed rozszerzeniem się ognia. Akcja trwała 15 minut „pożar” ugaszono. Strażacy szybko zwinęli sprzęt. Za kil-

ka minut był on już na samochodzie i wozy ruszyły do garażu.

O godz. 13-ej odbyły się powtórnie pokazy gaszenia pożaru na gmachu Wydz. Kom. Prezydium WRN przy ul. Krakowskiej, oraz Kolejowej Straży Pożarnej na gmachu Dworca Centralnego.

We wszystkich pokazach widać było wielką wprawę i bojową postawę strażaków.

Dzięki systematycznemu szkoleniu bojowemu i politycznemu białostockich strażaków, wielu z nich awansowało na kierownicze stanowiska, a 90 proc. zdobyło odznaki SPO.

Strażacy białostocki, dzięki ofiarnej pracy dają gwarancję, że każdy pożar potrafią zdławić w zarodku. (J)

Z obrad III sesji MRN (5)

Trzymiesięczne osiągnięcia gospodarki komunalno-mieszkaniowej

W sprawozdaniu z działalności Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku za okres od 20 maja do 30 lipca br. złożonego przez wiceprzewodniczącą Prezydium tow. Tomaszewicz m.in. zostały podsumowane wyniki na odcinku gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w naszym mieście. Sprawom tym poświęca się zawsze najwięcej uwagi na każdej sesji, gdyż są one w tym czasie najważniejsze dla mieszkańców i troski władzy ludowej o systematyczną poprawę warunków bytowych szerokiej rzeszy ludzi pracy. Miejska Rada Narodowa będąc przedstawicielem władzy ludowej wypełnia konsekwentnie te zadania.

I tak według sprawozdania w okresie sprawozdawczym na terenie Białegostoku zostało wyremontowanych 57 budynków mieszkalnych administrowanych przez Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych oraz 9 budynków prywatnych. Remont tych budynków pozwolił na to, że wielu mieszkańców, a przede wszystkim robotników zamieszkałych w lepszych i wygodniejszych izbach; Stare mieszkania po remoncie zmieniły swój wygląd i zapewniły mieszkańcom lepsze warunki bytowe.

Obok remontów mieszkań w okresie od 20 maja do 30 lipca zostały wykonane roboty wodociągowe przy ulicy Obrebowej oraz prowadzone prace przy zakładaniu sieci wodociągowej na ulicy Wróblewskiej i Sosnowej. W rezultacie

wykonania sieci wodociągowej przy ul. Obrebowej wielu mieszkańców tej ulicy otrzymało podłączenia wodociągowe, które udogodniły zaopatrzenie się w wodę i stworzyły lepsze warunki higieniczne.

W okresie sprawozdawczym Prezydium MRN poświęciło dużo uwagi wglądowi naszego miasta. W tym czasie zostało wyremontowane most na ul. Dollstowskiej, ułożono przestawy na ul. Czarnieckiej i Stomilskiej. Prowadzono również roboty wodno-melloracyjne przy regulowaniu rzeki Dollistówki na długości 650 mb. po obu stronach mostu na ul. Warszawskiej.

Jeszcze wiele ulic Białegostoku nie posiada twardej nawierzchni, dlatego też ciągle prowadzone są prace w tym kierunku.

Prezydium MRN w okresie sprawozdawczym dokonało zużycia ul. Kosynierskiej, Zabeli, Wiktorii i Kilińskiej oraz przeprowadziło nowoczesną naprawę wielu odcinków jezdni brukowych a m.in. na ul. Warszawskiej. Dokonało również remontu szosy biegnącej w kierunku Supraśla i Szosy Żółtkowskiej.

Prowadzono także roboty przy odgruzowaniu miasta wraz z rozbiórką budynków zniszczonych i wpalonych podczas działań wojennych. W rezultacie tych prac wy-

Przodująca młodzież Fabryki Przyrządów i Uchwytów



Władimir Borowik przodujący ślusarz rewolwerówek w Fabryce Przyrządów i Uchwytów po powrocie ze Złotu systematycznie wykonuje ponad 200 proc. normy.

dobyto łącznie i uzyskano 100 tys. sztuk cegieł oraz ponad 100 tys. sztuk cegieł w półkach. Wywieziono około 500 m sześć. gruzu.

Tak więc w okresie od 20 maja do 20 lipca br. tj. w przeciągu niespełna 3 miesięcy wykonano szereg prac które wpłynęły na polepszenie warunków bytowych mieszkańców miasta oraz zmieniły na lepsze wygląd Białegostoku, chociaż dużo nam jeszcze brakuje, aby zasłużyć sobie na miasto na prawdę czystego miasta. O tym powinna pamiętać co dzień Miejska Rada Narodowa. (b)

Szkolenie przewodników drużyn harcerskich w Rydzewie

W Rydzewie (woj. Olsztyn) trwa obóz szkoleniowy przewodników drużyn harcerskich, na którym podnoszą swe kwalifikacje harcerki z Warszawy, Białegostoku i Ostródy.

Niedawno redakcja otrzymała list od harcerki z kl. II „b” Liceum Pedagogicznego w Białymstoku, które pisała o pracy i życiu obozu w Rydzewie. W liście tym m. in. czytamy:

„Plan zajęć uczestników obozu obejmuje zajęcia teoretyczne - praktyczne jak: wychowanie fizyczne, przyrodznawstwo itp., które pomagają nam w przyszłej pracy z dziećmi. W niedzielę mamy zebrania ZMP oraz podsumowujemy nasze tygodniowe osiągnięcia.

My uczestniczki obozu szkoleniowego w Rydzewie razem z całą młodzieżą Polskiej czcimy Złot Młodych Przewodników — zobowiązani. Oczywiście las, wykonyaliśmy gazetkę ścienną i zorganizowaliśmy zawody sportowe. W ramach zobowiązań organizowaliśmy dla chłopów w Rydzewie ogniska obozowe.

Przebywając na obozie widzimy opiekę, jaką otacza nas, polską młodzież, państwo i dlatego jeszcze bardziej wzrosła w naszych sercach chęć do pracy dla dobra naszej ludowej Ojczyzny.”

Pamiętaj Książeczka PKO ułatwi ci systematyczne i celowe oszczędzanie

Obóz pracy za zaniedbywanie obowiązków

W dniu 12 lipca br. Delegatura Komisji Specjalnej w Białymstoku na wniosek prokuratury — skazała Konstantego Orłowskiego kierownika sklepu PSS nr 28 w Suwałkach na 24 miesiące obozu pracy. Konstanty Orłowski będąc na stanowisku kierownika sklepu nie wykonywał swych obowiązków i nie przewoził należącego nadzoru w powierzonym mu sklepie. Często zezwalał na zmianę ekspedientek w poszczególnych działach bez spisywania remanentów towarowych. Zezwalał sklepowym z jednego działu na sprzedawanie towarów w drugim działzie i sporządzał nie zgodne z prawdą raporty kasowe.

W rezultacie niedbałość kierownika przyczyniła się

do powstania w sklepie braków towarowych na sumę 31.235 zł.

Eugenia Wędkowska b. kierowniczka działu monopolowo-chemicznego w tymże sklepie nie wykonywała też swych obowiązków, co spowodowało powstanie manka towarowego na sumę 25.601 zł.

B. kierowniczka sklepu PSS nr 10 w Suwałkach — Irena Soldatow, nie sporządzała codziennych raportów sklepowych przez co dopuściła do powstania braków towarowych na sumę 13.985 zł. Za niedbałość Eugenii Wędkowskiej i Ireny Soldatow — skazane zostały na 12 miesięcy obozu pracy. (w)

OGŁOSZENIA DROBNE

Zauby

ZGUBIONO przepustkę wydaną przez BZPW im. dyr. Sierżana na nazwisko Siemieniuk Lidia. g 1102-1

Różne

SKRADZIONO legitymację związkową wydaną na nazwisko Plelecia Anna zam. wieś Górany, gm. Szudziałowo. g 1103-1

SKRADZIONO kartę meldunkową, pokwitowanie ze złożenia dokumentów na dowód osobisty wydane na nazwisko Choromański Stefan. g P/3

SKRADZIONO legitymację nr 99

wydaną przez Naczelną Radę Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług w Warszawie, odpis karty rejestracyjnej wydany na rok 1952 na nazwisko Choromański Stefan. g P/4

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. — Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białostok, ul. Kilińskiego 15. Telefon: redaktor naczelny 34-14, z-ca red. 36-16, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25-30, centrala 37-47, dział partyjny 34-20, miejski i sportowy 36-33. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 2.25 zł — Konto PKO Nr XII — 1312110. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”, Białostok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku Nr 357-111/127.

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku.

KRONIKA białostocka

Teatr

Im. A. Węgierki: nieczynny.

Kina

„Pokój”: „Na arenie” prod. radzieckiej. Początek o godz. 18, 18.15 i 20.30.

„Ton”: „Cygański tabor” prod. radz. Początek seansów o godz. 18 i 20.

Kluby

Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, czynny od godz. 13 do 21.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, czynny od godz. 14 do 22. Księgarnia Klubu czynna od godz. 9 do 21.

Muzeum

Wystawa malarska pl. „Realizm mieszczański w malarstwie polskim XIX w.”. Czynna od godz. 11 do 22.

Biblioteki

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 8 do 18. Biblioteka i czytelnia Okręgowej Rady Związków Zawodowych, czynne od godz. 12 do 21.

Ważniejsze telefony

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasińskiego (róg Piwnej), tel. biura wezwania 09. Informacji 555.

Miejska Straż Pożarna, tel. 08. Dyżurny aptek: Apteka nr 3 przy ul. Dąbrowskiego 2.

Program radiowy na dzień 11 sierpnia

Program I na fal 1322 m

5.20 Koncert poranny. 7.20 Pieśni różnych narodów. 7.35 Tańce i pieśni ludowe. 10.35 „Wiosna na ziemi turkmeńskiej” — odcinek reportażu. 11.15 Muzyka i aktualności. 12.45 „Na swojska nute”. 17.15 Głos mają kobiety. 19.00 „Na szeroki świat”. 19.20 „Na młodzieńczej antenie”. 20.40 Aud. dla wsi. 21.00 Arcydzieła muzyczne są dla wszystkich — aud. słowno - muzyczna. 21.40 „Pamiętka z Celulozy” — odcinek powieści.

Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00.

Program II na fal 367 m

6.50 Muzyka rozrywkowa. 14.15 Piosenki rozrywkowe. 15.15 Aud. PKC dla chorych. 17.15 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry i chóru rozgłośni PR. 18.20 Piosenki radzieckie. 18.50 Muzyka dla wszystkich. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert krakowskiej orkiestry i chóru PR. 20.40 „Jakkimś” — odcinek powieści. 21.26 Wiadomości sportowe. 21.30 Węgierskie utwory popularne - rozrywkowe.

Dzienniki: 8.30 i 21.00.

Powitanie sportowców Polski w Leningradzie



Powracająca pocłagiem przez Związek Radziecki z XV Igrzysk Olimpijskich grupa sportowców polskich była owoacyjnie witana przez młodzież i społeczeństwo radzieckie.
Na zdjęciu: Młodzież leningradzka wita sportowców polskich na dworcu w Leningradzie.

CAF — fot. Link.

Dobre wyniki uzyskali uczniowie

Liceum Pedagogicznego w Elku

W lipcu br. w Liceum Pedagogicznym o kierunku wychowania fizycznego w Elku odbył się kurs w. f. uczniów i uczennic klas pierwszych. Program kursu obejmował: przeprowadzenie zagadnień polityczno-wychowawczych, teorii w. f., metodyki i szeregu dyscyplin sportowych, jak: lekko-atletyka, zespołowe gry sportowe, atletyka terenowa, wycieczki, pływanie, i BSPO.

96 uczniów i uczennic z entuzjazmem przystąpiło do pracy współzawodnicząc ze sobą w osiągnięciu dobrych wyników sportowych i podnoszeniu sprawności fizycznej.

W wyniku pracy instruktorów ob. ob. Juszczuka, Aleksiejewa i Jun-dziła uczestnicy kursu osiągnęli dobre rezultaty w lekkiej - atletyce, pływaniu i innych dyscyplinach.

Na kursie tym uczeń Jerzy Trofakowski skoczył wżwyż 1,62 m, w dal 5,64 m, Jadwi-

ga Harasimowicz — 1,28 m wżwyż i 4,56 m w dal, Celina Gradzka — 4,64 w dal, a Roman Zaremba był w pierwszej dziesiątce w biegach na Złocie Młodych Przodowników w Warszawie.

W ramach lekko - atletycznych zawodów rejonowych między powiatami grajewskim i elckim uczestnicy kursu zajęli prawie wszystkie pierwsze i drugie miejsca zwyciężając grajewskich kolegów w stosunku 176:23. Na zawodach tych wyróżnił się uczeń Poluszańczyk, który w rzucie granatem osiągnął 62 m.

W wyniku zobowiązań przedzłotowych młodzież zbudowała pomost pływacki, uporażkowała park szkolny i boisko. Wartość wykonanych prac wynosi około 3 tys. zł.

W nagrodę za pracę, za właściwą postawę społeczno-polityczną, za wyniki sportowe, 10 uczniów i uczennic wzięło udział w Złocie. Po powrocie ze Złota uczestnicy podzielili się wrażeniami i złożyli zobowiązania, by podnosząc wyniki w nauce i spor-

cie w przyszłym roku cały kurs został wyróżniony.

W miesiącu sierpniu uczestnicy kursu poróżdzali się do domu, na wieś i do miast, by tam krzewić kulturę fizyczną, podnosić zdrowotność i sprawność fizyczną w pracy dla swej ukochanej ludowej Ojczyzny.

A. Aleksiejew
korespondent

Żle dzieje się w Kole Sportowym Kolejarzy w Starosielcach

W Starosielcach istnieje Kole Sportowe Kolejarzy, które nie przejawia żadnej działalności. Nowywybrany zarząd Koła od dnia 7 bm. nie potrafił jeszcze się zebrać i postawić pracę Koła na właściwe tory. Pracę Koła utrudnia jeszcze to, że z magazynu sportowego uczyniono mieszkanie prywatne i ożywianie sprzętu uzależnione jest od obecności lokatora. Skutkiem tego treningi nie odbywają się wcale. Sprząt jest pod kluczem, leży bezużytecznie, gdyż nie ma kogo poprowadzić zajęć w Kole.

Młodzież pozbawiona możliwości uprawiania sportu na boisku zamiat trenować oddaje się zapalczywej grze w karty. Podobnym scenem towarzyszą wywieszka i chuligańskie zachowanie się. Wynika z tego jedyny wniosek, że młodzież starosielecka, pozbawiona możliwości uprawiania sportu zaczyna się demoralizować.

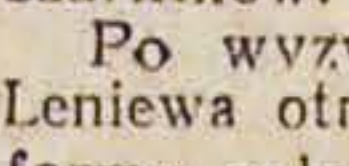
W chuligańskim zachowaniu sportowców starosieleckich celują kol. Kazimierz Kallnowski i Czesław Serafin. Należy nadmienić, że w tym chaosie zaczyna przejawiać się dodatni wpływ ob. Józefa Andruszkiewicza, który zaczyna odciągając młodzież od chuligańskich wybrków i tworzy drużynę piłki nożnej.

Należałoby już skończyć ze złym stylem pracy zarządu Koła i włączyć się naprawdę do zajęć sportowych, a na pewno sportowców nie zabraknie.

Dziwnym jest również, że Rada Okręgowa „Kolejarz” nie in-

wadzić gimnastykę, czy zagrać w piłkę. Zatem podstawowymi dyscyplinami, w każdym zespole sportowym na wsi powinna być gimnastyka, lekkoatletyka i siatkówka, która daje odpowiednio przygotowania do uprawiania innych sportów. Zrozumieli to młodzi chłopcy ze wsi Leniewo w pow. Bielsk Podl., którzy rok temu założyli LZS.

Leniewo — to mała wioska w pow. Bielsk. Przed wojną nikt tam nie słyszał o sporcie. Mieszkańcy Leniewa w większości pracowali od świtu do nocy na kulakach i ob-



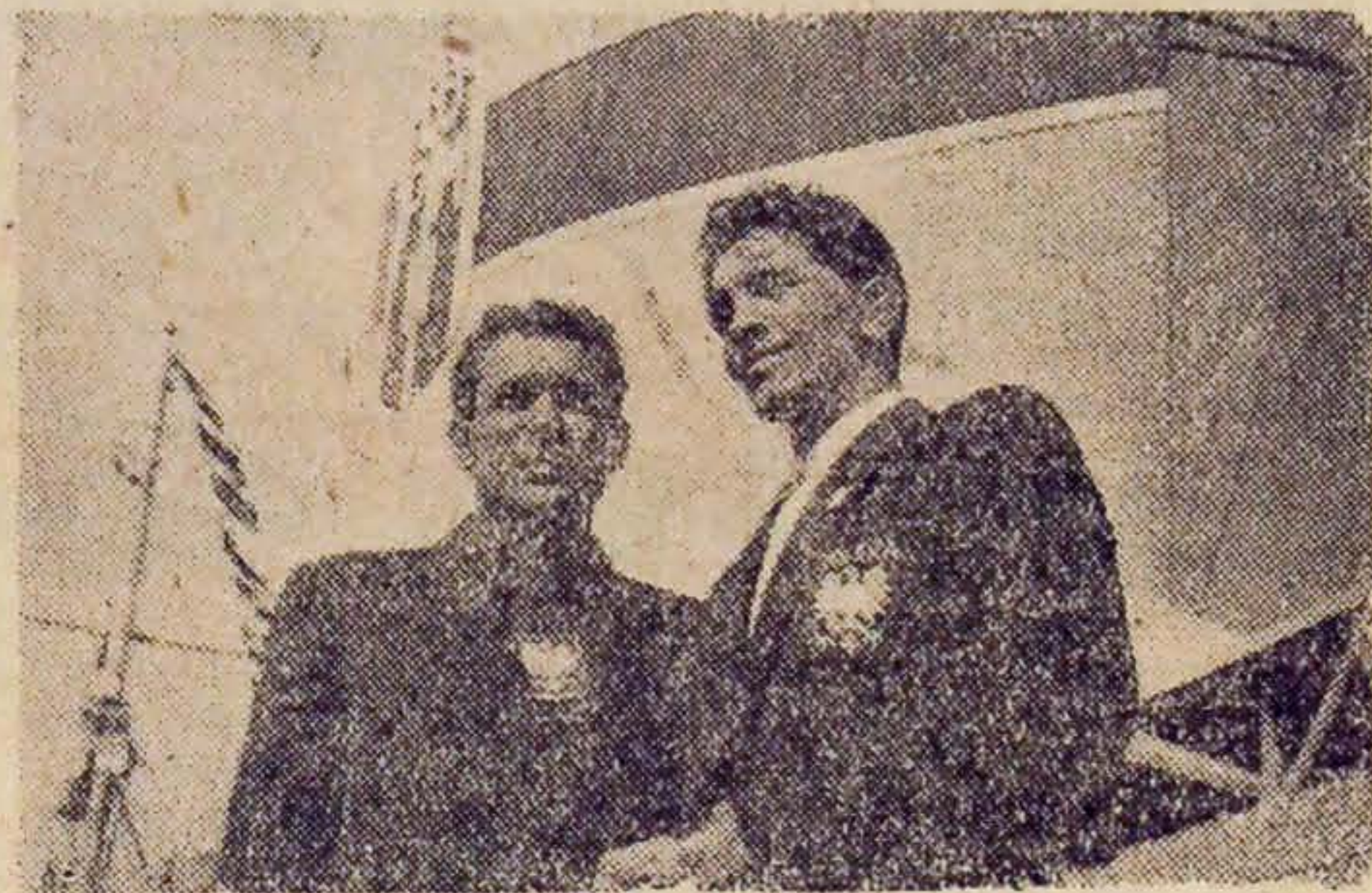
szarników. Po wyzwoleniu chłopcy z Leniewa otrzymali ziemię z reformy rolnej. Część chłopów odeszła pracować do hut, fabryk i PGR-ów, a młodzież uczęszcza do szkół. Wioska została zelektryfikowana, zradiofonizowana, a także otrzymała telefon oraz biblioteczkę.

Młodzież, która została w Leniewie, początkowo nieufnie odnosiła się do sportu.

terasuje się pracą swych kół, które całkowicie nie pracują, a istnieją jedynie na papierze. Właśnie w pierwszym rzędzie ZS „Kolejarz” powinien dbać o styl pracy kół i naprowadzać ją na właściwe tory.

K. E.

Bielsk



Powracających statkiem „Batory” z XV Igrzysk Olimpijskich sportowców polskich owoacyjnie witały tłumy mieszkańców wybrzeża.
Na zdjęciu: Zdobywcy medali olimpijskich Zygmunta Chychła i Aleksy Antkiewicz na statku „Batory” po przybyciu do portu w Gdyni.
CAF — fot. Celle.

Krajowe zawody spadochronowe

W piątek 8 bm. rozpoczęła się trzecia, ostatnia konkurencja I Krajowych Zawodów Spadochronowych — skok z wysokości 1.200 m do koła o średnicy 200 m przy opóźnionym o 15 sek. otwarciu spadochronu. 8 bm. oddano pierwszą kolejkę skoków.

Pilkarze ZS Kolejarz wyjechali do Węgier

W nocy 7 bm. wyjechali do Budapesztu reprezentacja piłkarska ZS Kolejarz, która z okazji Święta Kolejarzy Węgierskich rozegra na Węgrzech dwa spotkania towarzyskie.

Pierwszy mecz rozegrali nasi pilkarze w niedzielę 10 bm. w Budapeszcie z reprezentacją zrzeszenia Lokomotiv.

Reprezentacja ZS Kolejarz, wzmocniona za wodnikami innych zrzeszeń wyjechała w składzie: Wyrobek, Gruner, Jaźnicki, Wołosz, Tarka, Bartyla, Szczawliński, Grzywocz, Kobyliński, Gronowski, Cohelik, Anioła, Czaprzyk, Gosiński, Baszkiewicz, Popielek.

Z pobytu koszykarzy polskich w Chinach

Jak donosi Agencja Nowych Chin, dnia 5 bm. przybyła do Tientsinu z Pekinu bawiąca w Chinach ekipa koszykarzy i koszykarek polskich. Gości powitali na dworcu przedstawiciele władz i kół sportowych. Prezydent miasta Huang Czing podejmował ich obiadem. Po rozegraniu kilku meczów z miejscowymi koszykarzami, Polacy udadzą się do Mukdena, gdzie odbędą się dalsze przyjacielskie spotkania.

WKFF nie odpowiada

Już kilkakrotnie redakcja „Gazety Białostockiej” zwracała się do Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Białymstoku z prośbą o odpowiedź w sprawie artykułu zamieszczonego w nr 167 naszej gazety pt. „O Kolejarzu z Hajnowki i „Bilze Zinie”, jednak do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy słowa wyjaśnienia.

Czy nasz WKFF wszystkie sprawy zatacza mniej więcej w takim terminie. Jeśli tak, to trzeba koniecznie poszukać pokutującego tam biurokraty.

Z życia LZS-ów pow. Bielsk Podlaski

W Czarnej Wielkiej gm. Dolubowo został utworzony LZS, który w dość krótkim okresie czasu może się poszczycić poważnymi osiągnięciami: jak: zbudowanie boiska do koszykówki, siatkówki i szczytności oraz zwerbowało 26 nowych członków LZS.

W akcji przedzłotowej członkowie LZS-u zobowiązali się wybudować boisko do piłki nożnej, którego niestety młodzież nie może zrealizować bowiem Prezydium GRN w Dolubowie nie spiesz się zbytnio z przydzieleniem placu pod boisko, który dzierżawia 15-hektarowe gospodarstwo.

Przed Złotem powstało w pow. bielskim 27 nowych LZS-ów, zbu-

dowano 67 boisk do siatkówki i piłki nożnej. Poza tym członkowie LZS-ów aktywnie włączyli się do akcji żniwno - omlotowej pomagając wdomom oraz PGR-om.

Poważnym osiągnięciem sportu wiejskiego w pow. bielskim jest zorganizowanie powiatowych mistrzostw lekkoatletycznych, w których uczestniczyło 131 dziewcząt i chłopów wiejskich.

Jest jedno jedyne niedociągnięcie, to zbyt mała opieka organizacji ZMP, która winna okazać więcej zainteresowania dla młodego aktywu sportowego wsi.

K. Leonjuk
korespondent



Ilum. Helena Grzeszczyńska — Unhova

Człowieka, którego opanował lęk przed śmiercią, łatwo już pobjeżesz. Jednakże ludzie Albrechta straszili tylko obojętne mury, płynącą rzekę, szarżujące obłoki. Kłeli w pustkę i puszyli się tylko sami przed sobą. Rozgniewali się więc i podeszli bliżej do muru, myśl ich zaś ze wściekłości przeszła powoli do wesołości i wydało im się, że nie będzie nic łatwiejszego nad zdobycie tego miasta natychmiast, byle uderzyć wzięwszy rohatyny i drabiny: spędzenie potem nieprzyjaciela z murów nie byłoby trudniejsze od kichnięcia.

Żadne walki i łupów zastępy z trudem utrzymać w ryzach; pędzono ich z powrotem kijami, grożono mieczem i szubienicą. Przystąpili do ataku dopiero pod wieczór, kiedy deszcz wiał w powietrzu, dopiero wówczas, kiedy umocnili, jak należy proce i mogli ludzi wspomagać rzucaniem wielkich kamieni na strzelnice i pionących szmat na dachy domów. A gdyby nie południowa bieża, udałooby się im wdrapać na mury od tej strony!

Sokol nie liczył na nikogo; gdy tylko za padł mrok, wszedł na mury, miecz dzwonił mu u pasa, a przed nim biegł pies Neboj — bystry, ostrożny, nieustraszone jak jego pan.

Kiedy pan z Lamberka właściwie spał? Straże nie były pewne siebie, nie poważyły się drzeć, nie można było poskoczyć do towarzyszy i pogadać. Gospody od wieczora do rana były ciemne i puste.

Sokol chodził nocą z Nebojem, żadna swawola nie uszła jego uwagi i nie znał wtedy litości. Nie cierpiał opilstwa, kłótni, wzajemne okradanie się karał śmiercią tak samo jak tchórzostwo. On, który tak często patrzył przez palce na występki swych wojaków, którzy przechodzili z brzemieniem Bóg wie jakich grzechów i zdradności! On, który tylekroć wyśmiewał się ze skarg, jakie mu na swych podwładnych składali dowódcy rot, teraz nagle ciskał pioruny na głowy żołnierzy, tak swoich jak Czeretowych i nakładał kary nawet na niewiasty, które zawiniły przez ciw ustaleniemu porządkowi.

Oczy Sokola były bezwzględne. Przeraził niebiego przed nim wraz z Nebojem, a za nim dzwierało ostrzem miecza. Słynny grubianin i okrutnik pan Suchy Czeret stał się w porównaniu z Sokolem w obłożonym mieście łagodnym, niemal uosobieniem uśmiechu. On także dokonywał przeglądu żołnierzy na murach i u bram oraz rzemieślników przy pracy, wszakże główną jego troskę stanowili mieszczanie, których majątki należały się przetrząsać.

Mają jeszcze ukryte mieszki. Skarży się jeszcze kto z nich na niesprawiedliwość w rozdziale obowiązków przy obronie miasta?

Pocłagała twarz pana Czereta, przedłożona kosmykiem szpakowatej broki, przybiera wraz współczucia. Tak rozważył słusność zażaleń. Na pewno nie zamknie uszu na prośby i nie przejdzie obojętnie obok trosk niesprawiedliwie dreczonych serc. Błędy się naprawi, winni zostaną ukarani.

Ale przed nim leżała się rozwarł! Uśmiechał się, natychmiast jednak zaczynał krzyżeć i rozkazywać. Krzyk jego, który wszę-

dzie wzbudzał popłoch, przypominał ryk porażonego zwierza.

Suchy Czeret jak gdyby nigdy nie był spokojny. Jak gdyby jego żywiołem była wzbudzona woda.

Starł się być łaskawy, gdyż oblegającym przybyły z pomocą nowe masy wojska, a pośrodku ich obozu zalomotała na wietrze chorągiew króla węgierskiego, Zygmunta Luksemburskiego.

Węgrzy przybyli i wkrótce spośród ich szeregów ozwał się huk tak głuchy i głęboki, że wszyscy ludzie w mieście przestraszyli się i odbiegli od swej pracy. Wybiegli nawet mieszczanie, których ciekawość wypłoszyła z ich kryjówek. Nad nowym obozem kłębił się dym jak od pożaru, a ci, którzy bawili wówczas na murach i patrzyli na oboz, opowiadali, że ogień buchnął z przyszyku, na który wskazywali, zanim zagrzmiało. Był to dziwny Schwytał burzę do czarnej, krótkiej, ale potężnej rury i wypuszczał ją na miasto. Kamienie poleciały ku murom, jednakże ich nie dosięgły.

Pan Suchy Czeret cały zsiniał, ale Sokol nie tracił przytomności.

— Żeby im nawet sami diabli pomagali! — rzekł. — Dopóki nam zapasów starczy...

Wojsko Zygmunta wraz z kłującym zaczęło wkrótce atakować miasto. Obok złowieszczonego działu, które nablano prochem, zaczęły pracować i dalekonośne proce. Wojsko atakowało z krzykiem, przez całe pięć dni i nocy żołnierze Suchego Czereta i zalogi z Hobzia byli na nogach, przy strzelnicach, a niejednokrotnie musieli zastępować zalogę z baszty.

Przez pięć dni i pięć nocy Suchy Czeret ani Sokol się chyba nie zdrzemnęli, obchodzili z miejsca na miejsce o kłby, wylazili na mury, jeździli ulicami, budzili śpiących i popędzali pracujących.

Wiele domów spłonęło, a szeregi zabitych wojowników leżały do tej pory oparte o kamienie pod murami. Nie było czasu ich pogrzebać.

— Wytrzymać, tylko wytrzymać: Nie bać się! — zachęcał Sokol.

Mieszczanie zbutnieli. Suchy Czeret bał się ich wzywać na ratusz. Aby się nie mogli porozumiewać, kazano pozamykać domy i nikt z mieszczan nie śmiał wyjść na ulicę. Mieszczki i mieszczanie wychylił się więc przez otwarte okna i spokojnie się uśmiechali.

— Jak długo ci nędzni zbrojnicy chcą się opierać potęgę, która przyszła tu przeciw nim?

Oblegający przygotowali tarany, drabiny i haki, ale nigdzie nie mogli zaczepić się o kamienny mur; proce ustawione na murach rozpraszały ich szeregi.

Suchy Czeret i Sokol wiedzieli, że jeśli wytrzymają pierwszy atak, to potem nieprzyjacielowi przejdzie ochota na ataki, po których zabici leżeli niży sny na polu. Ale potem przyjdzie czas wyniszczania głodem.

Suchy Czeret nie wleżył w szczęśliwy los. Nieprzyjacieli jest tak silny i tak groźny, że mogłoby się go bać całe królestwo; jak więc nie ma drzeć przed nim jedne jedyne miasto, gdy ponadto mieszczanie ukrywają noże za plecami zalogi! Chodził do nich, do szanownych mieszczan, uśmiechał się do nich, był chodzącą taskawością, serce mu jednak drżało z gniewu i z troski. Ale pan Sokol był dobrej myśli. Tak przynajmniej można było sądzić po jego wyglądzie. Udawał, że się czuje jak ryba w wodzie. — Cate Węgry i całe królestwo rakuskie na was patrzy, wojownicy! — wołał do swoich ludzi. — A wy stoicie spokojni, dzielni, bohaterzy. Świat będzie was podziwiał, gdy się ta walka zakończy zwycięstwem.

(Ciąg dalszy nastąpi)